Nr. 331. Dnia 30 listopada. Poniedziałek. Dnia 18 (30) listopada 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurera* przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Andrzeja Apostoła.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 39.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 29 w.	Piątek: Barbary Panny Męcz.
Wtorek: Eligjusza Biskupa.	Zachód „ „ 3 „ 3.	Zachód „ „ 1 „ 19 r.	Sobota: Piotra Chryzologa D. K.
Środa: Bibjanny Panny.	Długość dnia godzin 8 minut 16.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.	Niedziela: Mikołaja B. Wyzn.
Czwartek: Franciszka Ks. Wyzn.	Ubyło „ „ 8 „ 27.	Dziś o godzinie 2-ej z południa ciepła 3° R.	Poniedziałek: Ambrożego B. D. K.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludosława, jutro Samosławy.

Wystawy: Dziewiąty dzień czasowej wystawy szkiców. (Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia nr 1, od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Bracia Rantzau"; jutro „Faworyta" (występ gościnny panny Justyny Machwicówny);—Rozmaitości: dziś „Rozwiedźmy się" i „Teodolinda"; jutro „Mąż z grzeczności";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gasparone"; jutro „Gasparone". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją.

Przegląd polityczny.

Nastąpiło zatem stanowczo zawieszenie broni. Wymogła je na księciu bułgarskim Austrja, której wysłannik, hr. Khevenhüller, po długiej daremnej wędrówce znalazł nareszcie główną kwaterę ks. Aleksandra, ale niestety, już na ziemi serbskiej, w Pirocie. Oświadczenia hr. Khevenhüllera były tym razem wolne od wszelkich dyplomatycznych ogródek. Wyraził on wprost i kategorycznie, że w razie dalszego posuwania się bułgarów na terytorjum serbskie, armja austrjacka wkroczy do Serbji i stanie w boju po jej stronie. Naturalnie, oświadczenie to miałoby zupełnie inną doniosłość, gdyby był hr. Khevenhüller zdołał się dostać do ks. Aleksandra jeszcze na ziemi bułgarskiej. Głos jego byłby również wysłuchany, a Serbji oszczędziłoby to najścia nieprzyjaciela i prowadzenia układów ze zwycięzcą, zajmującym część jej własnego terytorjum. Fatalna zwłoka, spowodowana może rozmyślnie przez mylne wskazówki i inne przeszkody, stawiane hr. Khevenhüllerowi przez bułgarów, osłabiła skuteczność austrjackiego pośrednictwa, ambicji zaś zwycięskich bułgarów dała o jedno więcej zadowolenie. Zwykłe to następstwo zbyt powolnej i wahającej się akcji ze strony Austrji, która miała dość czasu na złożenie swoich oświadczeń zaraz jak tylko okazało się niezawodnem, że serbowie będą zmuszeni do opuszczenia terytorjum bułgarskiego.

Oświadczenie hr. Khevenhüllera ważnem jest pod względem politycznym z tego powodu, że Austrja wyraziła w niem poraz pierwszy, iż jakikolwiek będzie przebieg wypadków na półwyspie, nie myśli zezwolić na zbyteczne pokrzywdzenie Serbji i gotową jest bronić orężnie swego wpływu w tym kraju i panującej w nim dynastji. Jeżeli w radzie mocarstw Austrja przemawiać będzie tak stanowczo, jak jej wysłannik przemawiał w głównej kwaterze ks Battenberga, to położenia króla Milana nie można jeszcze uważać za zrozpaczone. Nie jest ono jednak różowem, to pewna. Pokonane siłą stronnictwo Risticza podnosi teraz głowę i depopularyzuje króla oraz rząd jego, wołając wielkim głosem o dalsze prowadzenie wojny, o pomszczenie klęsk Serbji i wyparcie najezdników z jej granic. Wygłaszający te hasła w Belgradzie wiedzą, że ich wołania nie odniosą skutku, ponieważ król, jego ministrowie, a co najważniejsza Austrja pragnie pokoju, zdemoralizowana zaś klęską armja serbska nie byłaby nawet spełnić w tej chwili tego z takim patrjotycznym zapałem proklamowanego zadania. Tym sposobem, w razie zawarcia pokoju *odium* klęski i hańby serbów spadnie na króla, a jego przeciwnicy z dumą powoływać się będą na to, iż do wszelkich ofiar byli gotowi, że wojny i odwetu żądali.

Czy zawarcie pokoju serbsko-bułgarskiego utrudni lub ułatwi zadanie dyplomacji europejskiej i rozwiązanie sprawy rumelijskiej, o tem dziś tylko powątpiewać można. Ks. Aleksander ukorzył się wprawdzie przed wolą mocarstw i Porty, gdy był zwyciężany, ale nie zechce się zapewne poddać tak łatwo tej woli będąc zwycięzcą. Zresztą, gdyby nawet udało się mocarstwom przywrócić *status quo ante* w Rumelji, byłoby to rozwiązaniem kwestji tembardziej nietrwałem, że Bułgarja zwycięska będzie miała na przyszłość daleko więcej siły atrakcyjnej względem tej prowincji, niż jej mieć mogła dotychczas.

a.

O NAS.

Jedna z łaskawych czytelniczek przesłała nam w starannym przekładzie artykuł, umieszczony w niemieckiej *Romanztg*, a noszący tytuł „Z życia polaków".

Rzecz jest napisaną dość powierzchownie, na podstawie krótkiej zapewne obserwacji, lecz pod względem literackim wcale dobrze. Żałujemy, że dla braku miejsca podać możemy tylko charakterystyczniejsze z niej ustępy.

„Niemiec uczuwa formalnie jakiś ciężar na piersi, wjeżdżając do tak zwanych miast o drewnianych budach i niebrukowanych ulicach, wpośród których błoto i woda deszczowa tworzą olbrzymie kałuże." Niemniej przykre wrażenie czyni na autorze większość mieszkańców.

Opis mieszkań dość wierny, ale wzięty z tej warstwy, w której np. „sofa zaimprowizowaną jest z drewnianej ławki, pokrytej dywanem" i w której kobiety lubią się stroić w jaskrawe barwy. Poduszki nasze wydają się autorowi olbrzymie, „koldera" na łóżku jest szczególnym przedmiotem dumy pani domu, a samowar „ostatnim wyrazem komfortu".

Gościnność polską autor bardzo wysoko podnosi. „Jest to nieodwołalna cecha polskiego charakteru. Czemkolwiek dom w danej chwili rozporządzać może, to ofiaruje gościowi. Kuchnia i piwnica oddają na usługi gościa swoje najlepsze a nieraz ostatnie zapasy. Na otwartym murowanym kominie obraca się według dawnego dobrego zwyczaju pieczeń na rożnie, w rondlu dopieka się legumina, sama więc paruje, a gospodarz odkorkowuje jedną butelkę miodu po drugiej."

Podobało się także autorowi zastawianie na Wielkanoc tak zwanego „szwenconi".

Polki stawia pisarz niemiecki za wzór niemkom. „Jest to rzeczą upokarzającą dla nas, niemców—powiada—że nasze kobiety w ogóle, pomimo staranniejszego niż polki wychowania i wyższego stopnia wykształcenia, tak

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ubierajcie się jaknajcieplej!—Garnitur południowo-słowiański i strategiczna rola *vini antimonialis.*—Wystawa szkiców.—Dlaczego publiczność tak rozchwytuje szkice? — Dzieła damskich rączek.—„Różnojednia" w naszem malarstwie.—Propaganda jaroszów wobec nowej odmiany kartofli.—Propaganda śpiewu chóralnego.—Podarunki wydawców i „współcześni estetycy".—Syrenie głosy z Chabarówki.—Jaka siła porusza „samochód".

Czytelniku! Jeżeli po kilkunastoletniej pracy na niwie ojczystej literatury mam u ciebie jakiekolwiek zaufanie, jeżeli w twem sercu zdobyłem choć odrobinę życzliwości, proszę cię—ubieraj się ciepło...

Ubieraj się w buty na podwójnych... nie, na potrójnych podeszwach i z tak długiemi cholewami, jakbyś miał zostać ochotnikiem bułgarskim. Nadto zaś włóż kaftanik, a jeżeli masz do wyrzucenia 600 guldenów, kup w Wiedniu garnitur zwany dziś „zbroją Milana". Jest to kaftan sięgający do kolan, z bajecznie grubej skóry, podbity warstwą waty prasowanej, warstwą edredonu i warstwą jedwabiu.

Długie, bardzo długie buty, pozwoliły bułgarom zwyciężyć serbów. Gruby, bardzo gruby kaftan chroni Milana od kul nieprzyjacielskich. Mam więc zasadę przypuszczać, że oba te garnitury złączone w całość, ciebie, czytelniku, ochronią przynajmniej od ciosów naszego klimatu.

Jeżeli nie posłuchasz mojej rady, możesz paść ofiarą: 1-o zwyczajnego kataru, 2-o choroby zwanej *bronchitis catharalis.* Jeżeli zaś spotka cię to drugie nieszczęście, wówczas będziesz musiał pójść do doktora, który opukawszy i osłuchawszy, zapisze ci... *vini antimonialis Huxhami*, co dwie godziny po łyżeczce od kawy.

W ciągu dnia specjału tego musiałbyś zażyć przynajmniej siedm łyżeczek, a tymczasem dosyć jednej, ażeby pozbawić cię sił fizycznych i moralnych, logiki, odwagi, miłości bliźniego, nawet — ochoty do życia.

Gdyby serbowie, zamiast zasypywać tych poczciwych bułgarów kulami i kartaczami, zadali każdemu pod Śliwnicą siedm łyżeczek *vinum antimonialis* i t. d., byliby dziś nie w Pirocie, ale w Sofji, nie przelewając ani kropelki krwi pobratymczej. Młoda zaś armja bułgarska, poznawszy wojnę z jej najsmutniejszej strony, nie rwałaby się z takim zapałem do Belgradu.

O! nieszczęsne *vinum antimonialis...*

Ponieważ jednak niewszyscy w tem mieście cierpią na *bronchitis* i piją *vinum*, życie więc toczy się swoją koleją. Mamy tedy do zanotowania godne uwagi wystawy, wydawnictwa, projekta, zachęty, z po za których wyglądają dwie idee: jednoczenie się i propagowanie swoich pomysłów.

Najnamacalniejszym objawem jednoczenia się ludzi tego samego fachu jest—wystawa szkiców malarskich. Złączyła ona, przynajmniej chwilowo, kilkaset dzieł w jednym lokalu i kilkudziesięciu pracowników w jednym celu.

Ów cel podobny jest do orzecha: ma dosyć widoczną skorupę i, przynajmniej dla sprawozdawców, niewidoczne ziarno. Widocznem jest to, że nasi malarze pragnęliby mieć ze swojej sztuki jakieś dochody, częściej jadać obiad, nosić całe buty i niekiedy płacić za komorne. Owem zaś niewidzialnem ziarnem będzie fakt, że takie „zmaterjalizowanie" sztuki, takie „poniżenie ideałów", jak mówiono u nas przed laty, może—zaszczepić w publiczności gust do malarstwa.

W Europie w ogóle, a w naszym kraju mianowicie, uczeni i artyści mocno wyprzedzili swoje społeczeństwo. Polski malarz naprzykład, kształcąc się w zagranicznych akademjach i studjując galerje obrazów, przechodzi wszystkie szczeble rozwoju sztuki. Już będąc dzieckiem rysuje on jak starożytni egipcjanie i babilończycy; będąc wyrostkiem wznosi się na stopień sztuki chińskiej, japońskiej, bizantyjskiej. W dalszej pracy poznaje wszystkie sekreta i piękności szkoły włoskiej i holenderskiej, a w końcu dosięga tych wyżyn, na których stoi tegoczesne malarstwo francuskie i niemieckie, w swoich najznakomitszych przedstawicielach.

Tak wyćwiczony, tak pełen subtelnych gustów artysta wraca do kraju i znajduje—co?... Oto społeczność stojąca na japońskim szczeblu malarstwa: Chłop, żyd, mały mieszczanin nie zrozumie ani piękności Madonny Rafaela, ani wyrazistości malarstwa realnego, ale mu trafia do gustu żywa barwa, ostre kontury i płaskość rysunków japońskich. One mu się podobają, gdyż ten typ widuje na licznych obrazach świętych i od biedy sam w taki sposób potrafiłby malować. Harmonja zaś barw, perspektywa świetlna i powietrzna, drobiazgowe przedstawianie najmniejszej plamy barwnej, nie zachwycą go, bo on jeszcze nie wyrobił sobie odpowiednio ani oka, ani ręki.

W takich warunkach malarz, uganiający się za ideałami tegoczesnej sztuki, musi chodzić bez butów

bierną odgrywają rolę we wszystkich sprawach publicznych. Czy kraj nasz musi pierwej doznać takich nieszczęść, aby w sercach naszych kobiet obudziło się uczucie dla niego, czy też polki przewyższają tak bardzo nasze kobiety pod względem inteligencji?"

Ubiory wieśniaków i stosunek ich do właścicieli dóbr opisane dość wiernie, ale znać, iż autor o rozmaitości różnych okolic kraju nic powiedzieć nie umie, bo jedną okolicę tylko miał przed oczyma.

Przez dziwną pomyłkę autor uważa za narodowy polski taniec „kozaka". Mazur, tańczony przez mieszkańców miast, nie podobał mu się wcale. Napróżno szuka w jego „dzikich ruchach" i silnem tupaniu tego, czego kazały mu się spodziewać ciche dźwięki melodji Szopena.

Artykuł kończy się następującą uwagą:

„Muzykalność polaków ogólnie jest znaną, objawia się ona jednak raczej w łatwości, z jaką władają wszelkiego rodzaju instrumentami, aniżeli w śpiewie ludowym. Na wsi słychać tylko coś podobnego do ludowej pieśni, gdy dziewki wieczorem wracając z pola śpiewają. Pieśń polska jest to szczególna melodja tonów bemolowych, melancholiczna jak płaski, lasem otoczony krajobraz, głęboko smutna jak skarga narodowego genjuszu."

W Warszawie autor widocznie nie był.

***

Z teatru.

Bathylus i Pylades u rzymian, mistrze *skoków teatralnych*, wymagali od baletmistrza znajomości muzyki, fizyki, geometrji, rysunku i... filozofji.

Czy pan Mendez umie to wszystko, czego przed wiekami w jego specjalności żądano — nie wiemy; ale że jest niepospolitym filozofem — tego dowiódł, przedstawiwszy nam wczoraj „Warszawę przed stu laty i dzisiejszą".

Odtańczyć wiek cały w trzech obrazach, mieć na posługi do scharakteryzowania stulecia tylko *saltatio theatralis* i zamknąć w niej filozofję historji, czyż to niewielka sztuka?

W pierwszej tedy odsłonie jest jakaś oberża, austerja czy coś podobnego; gra tam w karty kontusz z białą peruką i mocno kłóci się przy grze, reszta obecnych pije zdrowo i tańczy jakiegoś niewyraźnego tańca, w którym jednak odzywa się jakby odgłos przeczucia kilka taktów piosenki *Mein lieber Augustin*. Zasłona spada, a gdy się powtórnie podniosła, widzimy salon.

Salon i w nim wesele.

Pan młody i mężczyźni we fraczkach z długiemi, wąskiemi szosami, w obcisłych około kostki pantalonach, w trzewikach, w białych na szyi chustkach z wielkiemi fontaziami; panna młoda i damy w krótkich ponad kostki sukniach, z krótkiemi około ramienia bufiastemi rękawkami, w koafiurach na skroniach nastrzępionych.

Wszyscy tańczą gawota w skokach, lansadach, piruetach, *entre-chats*; solowego w tem tańca dużo, gracji trzeba niemało, spacerować niedbale po posadzce nie można, a jest w tem jakiś przyjemnie archaiczny wdzięk.

Potem próbuje całe towarzystwo mazura — ale co to za mazur! Miękkie to, rozpieszczone, zniewieściałe, bez życia, bez męzkiej energji!

Niespodziewanie wpada para zamaskowana... Ona w czarnym kostjumie, z tajemniczą na twarzy zasłoną, coś naokoło obecnym szepcze do ucha, niby wróżbę, niby przepowiednię, która musiała być dziwna, bo wszyscy na chwilę spoważnieli.

Ale tylko na chwilę... aż do pierwszych dźwięków rozkołysanej melodji lannerowskiego walca. Nie ma powagi, nie ma przestrogi, któraby się takiemu rytmowi oparła, to też kto żyje puszcza się w wir; walcem kończy się drugi obraz, walc wypełnia przerwę między drugim i trzecim obrazem... walc wszędzie, walc zawsze.

Możnaby doprawdy myśleć, że się jest w Wiedniu na przedstawieniu podobnego baletu „Wiener Walzer", który zawraca obecnie głowę całej naddunajskiej stolicy.

Ale to nie plagjat... to filozofja, coraz wyraźniejsze przeczucie, niby prorocze widzenie przyszłego panowania Bismarka i... Gasparona!

A dowodem, że to filozofja i głęboka—trzeci obraz baletu.

Jako tło: wystawa przemysłowa w alejach Ujazdowskich... praca organiczna.

Na niem roi się lud i tylko lud...

Roznosiciele gazet, dorożkarze, strażaki, kucharki, żydzi, kiełbaśnicy, bezimienny tłum, wśród którego uwija się mnóstwo dzieci z balonikami, obraz pokolenia trzymającego na sznurku to, co w górę chce ulecieć...

W dali przejeżdżają pełne publiczności tramwaje.

Po pewnym czasie upoetyzowany przez Prusa latarnik rozpala latarnie gazowe; ruchu, życia na scenie mnóstwo—aż zagrzmiał mazur Lewandowskiego i kilkanaście par chłopskich wyskoczyło do tańca.

To mi mazur!... w nim zdawał się skupiać cały sens moralny baletu, tyle tam energji, dziarskości i fantazji.

Odtańczono tedy z ogniem owego mazura i z głębi doleciały dźwięki znanej na wystawie, w białe przybranej kapoty włościańskiej kapeli, która przy blasku fajerwerku i wobec wyłaniającej się z ziemi Syreny, tryumfalnie scenę okrążyła!

Chłopska muzyka, chłopski mazur! czyż nie mamy słuszności, że p. Mendez jest nielada filozofem!

Może tam w librecie, które publiczności sprzedają, widz wyczyta co innego, może sobie to wszystko inaczej wytłumaczy — my obstajemy przy filozofji p. Mendeza, dodając, że cokolwiekby to znaczyć miało, zaleca się ładnym, wdzięcznym układem, pomysłowością w tańcach solowych i zbiorowych i w malowniczem mas ugrupowaniu, a przedewszystkiem jedną ma zaletę, trwa krótko, tj. tyle, żeby zająć a nie znużyć.

P. Mendez jednak wynalazł wydatny już przed stu laty specjalny rys Warszawy—miłosierdzie.

Jest tam w pierwszym obrazie scena znalezienia jakiegoś opuszczonego dziecka, na które składają się wszyscy obecni. Może baletmistrz myślał o czem innem, ale my nie mogliśmy tego inaczej komentować, znajdując się jeszcze pod wrażeniem odbytego w południe w salach redutowych koncertu na rzecz niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu.

Jak co rok, tak i wczoraj, wszyscy znaleźli się na stanowisku: chętni inicjatorowie, którym koncert program swój zawdzięczał i gotowi zawsze artyści, jako wykonawcy programu, nareszcie publiczność śpiesząca skwapliwie na każde zawołanie z podaniem ręki kształcącej się młodzieży.

Nie tu miejsce wdawać się w ocenę bądź dzieł składających treść poranku, bądź traktowania ich przez wykonawców; obowiązek sprawozdawczy nakazuje tylko wspomnieć o udziale orkiestry pod kierunkiem p. Quattriniego, Barcewicza, który dwa razy wśród oklasków występował na estradę, p. Pachulskiego, panny Dobieckiej i p. Jeromina, którym publiczność serdecznie dziękowała za ofiarowanie talentów na cel tak szlachetny.

W deklamacji berło trzymał Żółkowski, któremu dość być „smakoszem", ażeby królować na naszej scenie bez korony Ludwika XIII-go.

Panna Marczelówna deklamowała z powagą i uczuciem parę poetyckich utworów; panna Wisnowska wystąpiła z wdzięczną drobnostką, po której wypowiedziała nad program bajkę.

W. B.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości opracowuje nowe przepisy, dotyczące t. zw. urzędników do szczególnych poruczeń. Przy ministerjum znajdują się urzędnicy, pozostający przy samym ministrze, lub też zaliczeni do departamentu. Zakres jednych i drugich ma być ściśle określony.

= Reforma dochodzenia sądowo-śledczego, o przedsięwzięciu której donosiliśmy, zasadzać się będzie, wedle informacyj *Rusk. kur.*, na tem, iż na sędziów śledczych mianowani być mają tylko urzędnicy, którzy przesłużyli najmniej lat 6 na etatowym urzędzie ministerjum sprawiedliwości; kandydaci do posad sądowych, delegowani pierwszym do pomocy, nie będą mogli podejmować żadnej czynności samodzielnej przed upływem lat trzech swych zajęć pod kontrolą i przewodnictwem sędziów śledczych, którzy za nich będą odpowiedzialni; stosunek urzędu prokuratorskiego do sędziów śledczych ma być ściślej określonym i ostatnim nadana będzie większa samodzielność pod rygorem osobistej odpowiedzialności; wreszcie asygnowana będzie do rąk sędziów pewna suma dla ułatwienia śledzenia przestępstw i niezbędne do przyśpieszenia czynności wydatki. Reforma wprowadzoną zostanie w r. p.

= W celu śpieszniejszego roztrząśnięcia w radzie państwa nowego prawa, ułatwiającego budowę dróg żelaznych podjazdowych, podjętą została kwestja, czy do dróg takich należy stosować istniejące przepisy o wywłaszczeniu gruntów pod drogi żelazne. Specjalna komisja, której powierzono tę kwestję wydała opinję, iż prawo o ekspropriacji (art. 575 t. X) winno być stosowane do dróg bocznych i drugorzędnych, jako służących także interesom państwa. Podjazdowe zaś drogi w specjalnem znaczeniu, budowa-

---

Obraz jego kupi albo zagraniczny handlarz, albo krajowy „miłośnik", który bardzo często tworzy sobie „galerję" dlatego tylko, że ma pieniądze, nie— żeby miał gust wyrobiony.

Szersza zaś publiczność w obrotach tych nie przyjmuje żadnego udziału, tak z powodu drogości obrazów, jak nierozumienia ich zalet.

Oto sekret powodzenia wystawy szkiców: ludzie rozkupują je w lot, bo szkic, powiedzmy prawdę, nie jest żadną specjalną sztuką, ale poprostu — obrazem bardzo niewykończonym. Proszę obejrzeć wystawę przy ul. Królewskiej, a zobaczycie tam: jaskrawe barwy, ostre kontury i brak wszelkiej perspektywy. Słowem, zobaczycie sztukę japońską, która właśnie odpowiada przeciętnemu gustowi.

Tu zaczyna się pożyteczność tego rodzaju wystaw. Malarze nie zdołali schwycić publiczności obrazami, ale zahaczyli ją szkicami. Szkice te z roku na rok muszą być lepsze, bo inaczej stracą rację bytu; publiczność będzie je coraz chętniej oglądała i kupowała i tak, powoli, nieznacznie, oswoi się z malarstwem, a gust przeciętny dosięgnie najwyższych szczebli.

Płeć piękna, w której istocie tkwi subtelność i praktyczność, wystąpiła ze szkicami staranniej wykończonemi aniżeli męskie, lecz zarazem użyła ich do ozdoby parawanów, wachlarzy, talerzy, słowem: wystąpiła z malarstwem stosowanem do przemysłu. Ponieważ każda kobieta jest istotą doskonałą, nic zatem dziwnego, że i każdy wyrób „drobnych rączek" musi być prześlicznym. Ja przynajmniej zachwycam się wszystkiemi; znawcy jednak twierdzą, że parawan i wachlarze pani Bronisławy Poświkowej zasługują na szczególną uwagę. Jej obrazki roślin i ptaków są studjami z żywej natury i już podobno zwróciły uwagę zagranicznych ajentów.

Krótko mówiąc, pomiędzy rozpierzchniętą dotychczas dziatwą Apollina wszelakiej płci i wieku zapanowała jedność. Źle mówię jedność: mamy bowiem w tej dziedzinie aż trzy jedności.

Pierwszą tworzy wystawa szkiców.

Drugą — spółka artystów, którzy, dla wyparcia konkurencji zagranicznej, podjęli się malować tanie portrety.

Trzecią wreszcie jedność tworzy „grono malarzy historycznych, rodzajowych i portrecistów", którzy w sposób bardzo niejasny zaprotestowali przeciw spółce portretowej, głosząc, że „lubo nic nie mają przeciw niej" i „lubo cieszy ich walka z najazdem zagranicznym", wszelako nie chcą mieć z tym interesem nic wspólnego.

Nie moja rzecz sądzić, czy podobny manifest jest dowodem koleżeńskiej życzliwości? Zaznaczam tylko, że malarze nasi przedstawiają, dzięki temu, obraz nietylko jedności, ale i rozmaitości, co w słowniku filozofji Trentowskiego nazywało się „różnojednią".

Niesłabiej zjednoczonymi od malarzy muszą być „jarosze", sekta gastronomiczna, której członkowie zalecają innym wyłączne karmienie się roślinami. W kraju naszym, gdzie około sześciu miljonów ludzi z nałogu i ubóstwa już praktykują zasady jaroszów, należałoby głosić raczej zasady mięsożerstwa. Niemniej jarosze nie myślą zrzekać się zasług apostolskich i, dla zdobycia ich, pragną wystąpić z odczytami. Zapewne większa ich część poświęcona będzie wyłożeniu najogólniejszych podstaw tego systemu gastronomicznego: wszelako wartoby przy okazji zaczepiać i o kwestje bieżące, z ktorych np. jedna mnie samemu nie daje spokoju, choć jeszcze nie jestem jaroszem.

Zdarzyło się mianowicie, że pewien szlachcic pomorski posadził kartofle na nawozie ze śledzi. Poprostu wyrzucał 7 — 8 beczek tego mięsiwa na morgę ziemi, zaorywał, a następnie hodował wspomnianą wyżej roślinę.

Otóż pytanie: czy kartofel wypielęgnowany na śledziowym nawozie, godzi się z zasadami jarstwa, czy nie? Jeżeli godzi się, więc w takim razie dlaczego nie miałaby pogodzić się z ich systemem sałata śledziowa? A jeżeli tak, więc dlaczego jarosze mieliby gardzić pieczenią wołową albo cielęcą, skoro one jaknajwyborniej godzą się i z sałatą ze śledzi i z kartoflami wyrosłemi na śledziowym nawozie?

Pytania te oddaję pod rozwagę członków misji, przeczuwając, że ziemniaki pomorskiego szlachcica staną się dla wiernych źródłem wielu wątpliwości i pokus.

Dawniejszem od jarstwa, choć równie skutecznem, jest propagowanie u nas śpiewu chóralnego. Sprawę tę podniósł obecnie p. K. Danysz w *Echu muzycznem*, w artykule, który podzielić można na trzy części. W pierwszej zaznacza autor, że śpiew chóralny nie zaaklimatyzował się u nas i że już istniejący w Towarzystwie muzycznem chór... rozłazi się. W drugiej zaś mówi nam, że—jesteśmy narodem muzykalnym, powołując się przytem na powagi Kullaka, Sterna i innych.

Gdyby autor mniej ufał powagom, a więcej własnemu doświadczeniu, może nie tak optymistycznie zapatrywałby się na naszą „muzykalność", która nie ma sił utrzymać nawet jednego chóru amator-

ne przez osoby prywatne, do tej kategorji nie należą. Budujący takie drogi obowiązani będą starać się o zgodę na przeprowadzenie toru przez cudze grunta na zasadzie dobrowolnych umów.

= W tych dniach, jak się dowiadują *St. Petersb. wiedomosti*, rada głównego Towarzystwa rosyjskich kolei żelaznych rozesłała cyrkularz, którym poleca, aby wszyscy nadkonduktorzy, prowadzący pociągi pasażerskie, zaznajomili się w ciągu dni siedmiu z elementarnemi zasadami doraźnej pomocy dla rannych, a także z nazwiskami i sposobem użycia niektórych lekarstw, znajdujących się w apteczkach pociągowych. Z nabycia tych wiadomości nadkonduktorzy po upływie oznaczonego terminu obowiązani będą złożyć egzamin pod rygorem przeznaczenia ich do prowadzenia pociągów towarowych.

= Dzienniki rosyjskie donoszą, iż w roku przyszłym rozpoczętą być ma budowa drogi żwirowej od Proskurowa na Kamieniec do komory celnej isakowskiej nad granicą austrjacką, a zatem na długości 109·7 wiorst. Koszta budowy żwirówki obliczono na 1,075,000 rs.

= Minister komunikacyj w rozesłanym okólniku do zarządów kolei żelaznych zawiadamia, że mylnie przemianowano w Odesie stację „Kulikowe pole" na „Odessa-miasto", stacja ta bowiem zwać się będzie „Odessa Główna".

= Dla wygody wysyłających rozmaitego gatunku towary, zarząd kolei warszawsko-petersburskiej rozporządził, że od wagonów naładowanych rozmaitego gatunku towarami, należącemi do jednej i tej samej klasy, pobierana będzie opłata podług niższej taryfy wagonowej.

= Przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu drugiego kwartału r. b. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, mogą być odbierane od zawiadowcy stacji Warszawa do dnia 1-go stycznia, poczem będą sprzedane przez licytację.

= Kolej terespolska osiągnęła w październiku r. b. dochodu za przewóz 39,172 pasażerów 47,167 rs. 65½ kop., za przewóz 2,380,616 pudów towarów 136,296 rs. 29½ kop., z wpływów różnych 1,299 rs. 11½ kop., ogółem 184,763 rs. 6½ kop., czyli mniej o 4,092 rs. 3 kop., t. j. o 2·11% aniżeli w tymże samym miesiącu r. z. Od dnia 1-go stycznia do 1-go listopada r. b. dochód kolei terespolskiej wyniósł 1,660,480 rs. 67 kop., a zatem w porównaniu z rokiem 1884-ym zmniejszył się o 422,822 rs. 70½ kop. czyli o 20·30%.

= W sądzie okręgowym warszawskim odbyło się w r. z. 70 zgromadzeń ogólnych (z tych 20 przy drzwiach otwartych), na których rozpoznawano kwestje i sprawy, ulegające decyzji rady obrończej, oraz sprawy obrońców prywatnych. Zgromadzenia ogólne odbywały się w obecności prezesa i prezydujących wszystkich wydziałów. Na posiedzeniach publicznych przyjęto przysięgę od 22 osób, na posiedzeniach przy drzwiach zamkniętych załatwiono 245 spraw. Posiedzenia te odbywały się co drugą sobotę. Posiedzeń ekonomicznych w piątym wydziale odbyło się 18 i rozpoznano na nich 159 spraw.

= Ze sprawozdania z działalności tutejszego sądu okręgowego za rok zeszły dowiadujemy się, iż sędziowie są przeciążeni pracą, czego dowodzi, iż na jednego sędziego wypadało średnio 90 posiedzeń sądowych, 50 ekonomicznych i 20 ogólnego zgromadzenia. Na pozostałe 48 dni, wolnych od posiedzeń, wypadło zredagować po 140 wyroków, oprócz znacznej ilości motywowanych decyzyj i załatwiania innych spraw.

= Projekt budżetu przychodu i rozchodu Towarzystwa wioślarskiego na rok przyszły, od dnia 1-go października r. b. do 30-go września roku 1886-go, przewiduje wpływów: 14,500 rs.; w tem składki członków 10,600 rs., wpisowe od nowo zapisujących się 900 rs., ślizgawka w ogrodzie saskim 500, zabawy w lokalu zimowym 300 rs. itp. Rozchód obliczono również na sumę 14,500 rs., a mianowicie wydatki administracyjne 6,500 rs., (w tem lokal 2,200 rs., płace służby 2,150 rs. itp.), opłata obligacyj seryj II-ej i III-ej 3,055 rs., zakupno pięciu łodzi 600 rs. itp. Na fundusz budowy domu odliczono 296 rs. 78 kop., na kapitał zapasowy 171 rs. 64 kop.

= Z dniem jutrzejszym zostaną wycofane z obiegu i utracą wartość kupony 33-go półrocza od listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego, płatnych od dnia 1-go grudnia r. 1880-go.

= Ponieważ właścicielka posesji nr 404 przy ulicy Oboźnej postawiła zbyt wygórowane ceny za grunta, jakie są potrzebne do rozszerzenia ulicy, przeto magistrat miasta zwrócił się do niej o zmodyfikowanie żądań, ostrzegając, że w razie przeciwnym służy mu prawo zająć potrzebne grunta w drodze przymusowego wywłaszczenia, według ustanowionej na to taksy.

= Dozór kościoła św. Karola Boromeusza wniósł do magistratu podanie o zasiłek na cele restauracji tegoż kościoła, a głównie sufitu, na co potrzeba około 10,000 rs. Podanie umotywowane jest tem, że składki dobrowolne na ten cel zbierane przed kilku laty, przyniosły zaledwie 500 rs. Nie ulega wątpliwości, że p. prezydent, jako troskliwy gospodarz miasta, podaniu temu nie odmówi swego poparcia.

= Dnia 31-go grudnia r. b. upływa termin nadsyłania na konkurs z funduszu stałego imienia ś. p. Adama Helbicha rozpraw na temat: „Określić drogą krytyczną znaczenie patogeniczne i kliniczne podwyższenia ciepłoty ciała w gorączce".

= Z literatury.

* Ku uczczeniu 30-ej rocznicy zgonu twórcy „Pana Tadeusza", która w dniu onegdajszym przypadła, wydał w Krakowie p. Maurycy Stankiewicz pracowicie i starannie ułożony skorowidz tabelaryczny pism naszego wieszcza.

Broszura nosi tytuł: „Zestawienie bibljograficzno-porównawcze utworów Adama Mickiewicza, drukowanych w czternastu zbiorowych wydaniach pism jego, z uwzględnieniem wydanych po raz pierwszy osobno lub w czasopismach.

Przy pomocy tej tablicy z wszelką łatwością znaleźć można każdy utwór w każdem wydaniu, oznaczone są bowiem tomy i stronnice, oraz ocenić na pierwszy rzut oka zupełność każdego wydania i jego braki.

* Wyprzedzając termin grudniowy, ukazał się już w sobotę trzeci numer miesięcznika *Zdrowie*.

Oprócz stałych rubryk i dalszych ciągów prac zaczętych, znajdujemy w tym zeszycie szkic sanitarny dra Bolesława Lutostanskiego p. n. „Zdrowie i choroba", artykuł p. n. „Zwolennicy i przeciwnicy szczepienia ospy ochronnej", referat o konferencji sanitarnej międzynarodowej w Rzymie, rzecz w sprawie kąpieli przy stacji filtrów w Warszawie, obszerniejszą wiadomość o stacjach meteorologicznych, korespondencje z Lublina i Zurychu, wzór a raczej szemat opisu miejscowości pod względem zdrowotnym i t. d. Sam ten spis jest najlepszym dowodem obfitości i rozmaitości treści.

* *Gazeta rzemieślnicza* w pogadance rocznej z czytelnikami zapisuje fakt pożądanego dla siebie zwrotu w tych kołach czytelniczych, dla których jest przeznaczoną.

Ogłoszenie konkursowego pytania na temat: „Czego potrzeba naszemu rzemieślnikowi?" dało *Gazecie* rozgłos i przysporzyło liczne grono czytelników, którzy dotychczas nawet o jej istnieniu nie wiedzieli.

Niektóre zakłady fabryczne zaprenumerowały dla swoich pracowników po kilka i kilkanaście egzemplarzy.

Jest to pożądany objaw, który dowodzi, iż koła rękodzielnicze zaczynają poważniej i gruntowniej zastanawiać się nad warunkami swego bytu i środkami, któreby mogły wpłynąć na polepszenie praktyczne ich położenia, bez uciekania się do utopij i mrzonek, od których dążność *Gazety* jest najzupełniej wolną, co z uznaniem podnosimy.

Wdzięczna za to poparcie redakcja z Nowym Rokiem dodawać będzie bezpłatnie do każdego numeru arkuszowe dodatki, zawierające wykłady różnych nauk, do potrzeb rękodzielnika naszego zastosowane.

* Drugi tom „Potopu" Henryka Sienkiewicza opuścił już prasę; tom trzeci ma się wkrótce ukazać.

* Dr Włodzimierz Demetrykiewicz wydał we Lwowie broszurę p. n. „Opieka prawna w Austrji dla zabytków sztuki i pomników historycznych."

* W Krakowie wyszła broszura Edwarda z Sulgostowa p. n. „Kościoły i klasztory zakonów reguły św. ojca Franciszka w Polsce lub z Polską mające związek".

* Ukazały się w druku drobne powiastki ludowe Józefy Żdżarskiej, córki zasłużonego literata i pedagoga, Augusta Żdzarskiego.

Jeden z utworów tych studenci uniwersytetu petersburskiego przełożyli na język litewski.

Żdżarska wydała nadto już pod datą roku przy-

---

skiego w Warszawie. Wobec tego najważniejszą jest część trzecia artykułu, gdzie autor poprostu wzywa niezbyt muzykalnych amatorów śpiewu, aby zgromadzali się do Towarzystwa muzycznego na naukę i, raz zeszedłszy się, nie opuszczali stanowisk.

Lepiej zaablegrowaną od śpiewu zdaje się być u nas muzyka, notabene fortepianowa, skoro *Echo muzyczne* uznało za potrzebne i korzystne ofiarować darmo swoim prenumeratorom — sześć tomów dzieł Szopena. Ponieważ cena tygodnika wynosi rocznie rs. 8, prezent więc jego zbliża się do ideału wydawniczej ofiarności, jakim jest *Wędrowiec*, który za 7 rs. rocznie, prócz zwykłych dodatków książkowych, obdarowuje jeszczo swoich czytelników Albumem Gierymskich i kompletem dzieł Mickiewicza.

Zdaje się, że za parę lat *Wędrowiec* będzie musiał rozdawać na gwiazdkę folwarki i kamienice, a *Echo muzyczne* przynajmniej fortepiany.

Przyczyną tak dziwnego stanu, że wydawcy pism artystycznych płacą swoim czytelnikom haracz w formie prezentów, przyczynę tę mimowoli (a może i umyślnie) wyjaśnia nam naczelny artykuł *Echa* p. t. „Współcześni estetycy polscy. I. Stanisław Tarnowski". Z sylwetki tej dowiadujemy się, że „Współczesny estetyk polski I" liczy w rodzie swym 26-iu senatorów, że urodził się w zamku, że jest profesorem i naczelnikiem politycznego stronnictwa i dzielnym polemistą. O tem jednak: co mu daje prawo do tytułu estetyka? autor sylwetki nie wspomniał ani wyrazu.

Jestże to roztargnienie, czy może złośliwa illustracja tej prawdy, że tam, gdzie malarstwo musi łatać się szkicami, a pisma artystyczne prezentami, tam 26-iu przodków senatorów wystarcza na usprawiedliwienie tytułu estetyka?

Wszystko to są drobiazgi wobec listu z Syberji, którego autor zachęca naszych rzemieślników do osiadania w Chabarówce i Władywostoku, dwu miejscowościach, dokąd na podróż wystarcza — bagatela, bo tylko 450 rs. gotowizną.

Ale kto tam raz zajedzie, opływać może we wszelkie dostatki — upewnia korespondent.

Jest to bałamuctwo i do tego w złym gatunku. Rzemieślnik, mający 450 rs. gotowizną, może utrzymać się nawet w Warszawie; rzemieślnik zaś ubogi w Warszawie, za dziesiatą część powyższej sumy może wyjechać do którego z miast prowincjonalnych i tu opływać w dostatkach przynajmniej równych tym, jakie znajdzie we Władywostoku a nawet Chabarówce.

Pod tym względem miłośnikom dalekich podróży i wielkich fortun za górami, serdecznie polecamy artykuł *Mosk. wied.* o losie emigrantów chłopskich, którzy z Radomia pojechali aż do Tomska. Oto, wydali oni po kilkaset rubli na podróż, a nie znając języka i lękając się pustyni, osiedli we wsi pod Tomskiem, gdzie, z powodu braku roboty, cierpią straszną nędzę i z konieczności staną się ciężarem miejscowych mieszkańców.

Tak wygląda poezja korespondentów z Chabarówki, przetłumaczona na prozę *Mosk. wied.* Dziwnie ona zgadza się ze starem przysłowiem, że: tam dobrze, gdzie nas nie ma, ale w domu najlepiej!...

Z dziedziny techniki przyjaciele jakiegoś wynalazcy zapowiadają nam na rok przyszły ukazanie się, naturalnie w alejach Ujazdowskich, cudnej machiny. Będzie nią „samochód", narzędzie poruszające się bez udziału „którejkolwiek ze znanych sił", a więc bez udziału muskułów końskich, spadku wody, pędu wiatru, ciężkości, sprężystości, ciepła i elektro-magnetycznych prądów.

Pod wpływem tak pomyślnej wiadomości zapadłem w sen. I śniło mi się, że w roku przyszłym znalazłem się na próbie „samochodu" w Ujazdowskich alejach, wobec stutysięcznego tłumu, tudzież pieszej i konnej policji.

Czekamy godzinę, dwie... nie ma samochodu... Tłumy niecierpliwią się.

Wtem z bocznej ulicy wysuwa się dziecinny wózek, mieszczący w sobie wynalazcę, a pchany przez jego pomocnika. Na ogromnym zaś szyldzie widnieje napis:

„Porusza się bez udziału którejkolwiek ze znanych sił fizycznych."

Postawiwszy wózek na środku alei pomocnik—zniknął. Poczem „samochód" nie ruszył już ani kroku z miejsca.

Tłum zaczął krzyczeć:

— Rusz-że się!...

— Jazda Józek!...

— W szyję go!...

W trakcie czego niecierpliwsi zbliżyli się do wynalazcy, okazując zamiar wykonania ostatnio wypowiedzianej komendy. Policja zaś widząc, że zanosi się na awanturę, kazała odprowadzić wózek wraz z jego zawartością do cyrkułu. Gdy zaś jeden ze stójkowych począł ciągnąć wózek, a drugi ujął za kołnierz wynalazcę, ten ostatni, zdjąwszy czapkę, kłaniał się ludowi stojącemu na prawo i na lewo właśnie jak przystało tryumfatorowi wynalazcy.

Lud też zrozumiał go i pochwalił głośnemi okrzykami. Stało się bowiem, że, wedle programu „samochód" poruszał się bez udziału „którejkolwiek ze znanych sił fizycznych".

W roku przyszłym dowiemy się, o ile mój sen był różnym od rzeczywistości

Bolesław Prus.

szkiego „Nabożeństwo majowe”, z oryginalnie a pięknie skreślonemi rozmyślaniami i modlitwami.

* Księgarze petersburscy zamierzają wydać w przekładzie rosyjskim dzieła Kraszewskiego.

Wyjdą tu przedruki dawne i nowe tłumaczenia.

* Hr. Bobryński w Petersburgu na posiedzeniu archeologów odczytał sprawozdanie z wykopalisk, znalezionych w kurhanach, które w r. b. rozkopano pod Śmiłą.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro piąty występ gościnny panny Machwicówny w „Faworycie” Donizetti'ego.

Artystka wykona partję tytułową.

* Po wystawieniu komedji Dumasa „Półświatek”, na środę nadchodzącą zapowiedzianej, artyści teatru Rozmaitości przystąpią niezwłocznie do próbowania tragedji Wilbrandta p. t. „Arrja i Messalina”.

* W operze tutejszej występować ma podobno p. Pauli, baryton, który w ubiegłym sezonie letnim śpiewał kilkakrotnie na naszej scenie.

* Na scenie teatru Wielkiego odbywają się próby ze „Strasznego dworu” Moniuszki.

Opera ta, od pół roku nie śpiewana, daną będzie w nadchodzący czwartek.

* Kasa zamówień sprzedała dotychczas zaledwie za 2,000 rs. biletów na obydwa przedstawienia Patti.

Dochód ten osiągnięty został głównie ze sprzedaży najtańszych miejsc, t. j. galerji i paradyzu.

Ścisku więc przy kasie nie ma; pewnie go i w teatrze nie będzie.

* Zapowiadany w mieście naszem koncert znanych artystek, pań: Joachim i Kahrer-Rapoldi, nie przyjdzie w bieżącym sezonie do skutku.

* Jutro w resursie kupieckiej odbędzie się koncert doroczny p. Mieczysława Horbowskiego.

W obfity program wchodzą między innemi duet z „Marino Faliero” Donizettiego, duet z „Samsona i Dalili” Saint Saënsa, kwartet z „Don Karlosa” Verdiego, a wreszcie Sonata Beethovena, odegrana przez pp. Friemana i Schlotzera.

Koncertant odśpiewa szereg pieśni swojskich i obcych, rodzaj to u nas mało uprawiany, a tak wdzięczny i na estradzie może jedynie stosowny.

= Z wystawy szkiców.

Tegoroczna wystawa szkiców doznaje niemałego poparcia ze strony publiczności.

W dniu wczorajszym oglądało szkice 450 osób, które nabyły przeszło pięćdziesiąt okazów.

Powodzenie, jak widzimy, zupełne.

= Ś. p. Papłoński.

Wczoraj podaliśmy czytelnikom naszym szczegóły życiowe ś. p. Papłońskiego, dziś kreślimy wzmiankę o jego działalności pedagogiczno-pisarskiej.

W uniwersytecie moskiewskim studjował z zajęciem filologję słowiańską i przybywszy do Warszawy w różnych wykładał ją uczelniach.

Najważniejsze posterunki na tem polu zajmował w Akademji duchownej, oraz w Szkole głównej, gdzie był profesorem filologji porównawczej słowiańskiej.

Najużyteczniejsza, iście obywatelska jego działalność przypada na okres dwudziestoletni sprawowania obowiązków dyrektora w instytucie głuchoniemych i ociemniałych.

Po odbyciu krótkich studjów specjalnych za granicą, przerobił on i odnowił instytucję; zaprowadził ulepszoną metodę nauczania, otworzył drukarnię, warsztaty i ogród pomologiczny; wzbogacił zbiory i pomoce naukowe, otworzył gospodę dla wychowańców i rozciągnął opiekę nad ich pracą; wystarał się o fundusz na pobudowanie nowych piętr i oficyn, a co ważniejsza wpływem swoim rozszerzył ilość stypendjów.

Wdzięczny ogół przyklasnął uczciwym usiłowaniom Papłońskiego i uznając w nim dzielnego pedagoga, wzywał jego rady we wszystkich kwestjach dotyczących wychowania.

Zarządy osad rolnych i Towarzystwa dobroczynności korzystały z jego rad i doświadczenia, do którego nawet nieraz instytucje galicyjskie odwoływały się.

W r. 1867-ym użyto go razem z Wyzińskim do pisania projektów szkolnych, w których wypracował rzecz o karności; zarządy więzienne w kwestji urządzania szkółek po kilkakroć zasięgały jego zdania.

Jako pedagog praktyczny i naukowy, Papłoński w dziejach instytucji, której przewodniczył, zajmuje stanowisko wydatne.

Miał też wielką miłość najbliższego otoczenia, w którem choroba jego ciężka i śmierć wczorajsza głęboki żal, z rozpaczą graniczący, wywołała.

Zwłoki jego, wystawione wczoraj w sali graniczącej z kaplicą, sprowadziły tłumy jego miłośników, pomiędzy którymi wychowańcy zakładu składali dowody czci i przywiązania, płacząc jak po najlepszym ojcu.

Rozmiary pisma naszego nie pozwalają nam wyczerpać jego działalności pisarskiej.

Wypada ją podporządkować pod dział ściśle pedagogiczny i naukowy.

Do pierwszej kategorji należą jego podręczniki, o których nie mamy tu nic do powiedzenia, oraz prace krytyczne, dotyczące kwestji wychowania.

Ten rodzaj wypełniają artykuły drukowane w *Bibljotece Warszawskiej*, w *Kronice* Bartoszewicza i w pismach codziennych, oraz wiele osobistych a bardzo trafnych obserwacyj, wydanych w redagowanym przezeń *Pamiętniku*, roczników XIV, których inicjatywę tylko jemu zawdzięczać należy.

Balast naukowy książek Papłońskiego składa się przeważnie z wydawnictw oddzielnych.

Są to rzeczy, dotyczące głównie archeologji słowiańskiej, oraz językoznawstwa.

Wydał po polsku Helmolda i mapy odnośne, kilka broszur treści filologicznej, oraz lekcję wstępną w szkole głównej.

Odczyty jego treści naukowej, na rzecz osad rolnych, także ukazały się w druku.

Dbały o dobro instytucji, której przewodniczył, odbywał podróż za granicą dla przyjrzenia się zakładom tamecznym.

Artykuły z tych wycieczek drukowały pisma codzienne.

Postać Papłońskiego, dzięki świetnemu rozwojowi zakładu, znaną była dobrze, dzięki czemu w pismach społecznych, za granicą wychodzących, znajdujemy o nim liczne wzmianki i słowa uznania.

Znanym jest jego udział przy układaniu słownika porównawczego języków słowiańskich przez Lindego, który dotąd światła dziennego nie ujrzał.

Opracował on wówczas kilkadziesiąt tysięcy terminów naukowych.

Bogaty też materjał spoczywa dziś w bibljotece Ossolińskich we Lwowie.

Na pamiątkę stuletniej rocznicy urodzin Lindego napisał szczegółowy, na źródłach oparty artykuł o tym znakomitym leksykografie, drukowany w *Kłosach* r. 1872-go.

Grono nauczycieli instytutu w r. z. obchodziło jubileusz 20-letniej jego pracy w instytucie.

Zwłoki zmarłego wystawione są w kaplicy instytutowej, gdzie codziennie od godziny 8-ej do 11-ej rano odbywają się msze święte.

Przeniesienie zwłok do kościoła św. Aleksandra nastąpi w środę o godzinie 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 12-ej w południe po skończonej mszy św., którą celebrować będzie JE. arcybiskup Popiel.

Do instytutu napływa mnóstwo telegramów z zagranicznych instytutów i od wielu osób znajomych zmarłego.

Niektóre zagraniczne instytuty wysyłają na pogrzeb swoich delegatów.

Ze Lwowa delegacja przybędzie dzisiaj wieczorem.

= Z muzeum pszczelniczego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji, wydelegowanej do zarządzania sprawami muzeum.

Na trzech odbytych już posiedzeniach postanowiono zaprowadzić nową zupełnie rachunkowość, która ma zapobiedz dotychczasowemu nieładowi w książkach buchalteryjnych.

O ile można było rozejrzeć się w poprzednich rachunkach, przekonano się, że długi muzeum wynoszą 3080 rs., a wierzytelności do ściągnięcia pewne 1710 rs., wątpliwe 169 rs., całkiem niepewne 520 rs.

Członek delegowany przez komisję do zbadania pasiek muzealnych, nie mógł dotychczas gruntownie dopełnić swej czynności z powodu niewłaściwej pory.

Natomiast postanowiono jaknajrychlej sprawdzić inwentarz muzeum w ulach, narzędziach, pomocy naukowej itp.

Dymisji dotychczasowego dyrektora, p. K. Lewickiego, o którą się podał, komisja nie przyjęła, odkładając swoją odpowiedź do czasu zupełnego sprawdzenia inwentarza i ułożenia bilansu.

W końcu postanowiono jednomyślnie zwrócić główną działalność instytucji w kierunku praktycznego nauczania pasiecznictwa.

Kurs tegoroczny już się rozpoczął, a na kandydatach i kandydatkach wcale nie zbywa.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Walne zebranie członków Towarzystwa wioślarskiego, w sali resursy obywatelskiej, przeciągnęło się do godziny 2-ej po północy.

W trakcie obrad przybywali nowi członkowie i lista obecności wskazywała 380 osób.

Dyskusja nad wnioskami komitetu i członków była bardzo a chwilami nawet zanadto żywa.

Przewodniczący, p. Sporny, z wielkim taktem i umiejętnością tamował mówców, którzy po kilku, a nawet kilkunastu naraz, chcieli głos zabierać.

Nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej zabierali głos pp. Rudowski i adw. Szymański.

Ten ostatni interpelował dość ostro komitet co do wydatku na nowe koszulki wioślarskie.

Odpowiedzieli na to członkowie komitetu pp. Gulman i Mierzanowski.

Mowę ostatniego długo oklaskiwano i ostatecznie wszystkie sprawozdania zostały zatwierdzone, a komitet i komisja rewizyjna otrzymały absolutorjum.

Budżet wydatków w sumie 14,500 rs. przeszedł bez dyskusji.

Najżywsze rozprawy nastąpiły przy podaniu listy kandydatów na sterników.

Sprzeczne zdania i wnioski spowodowały taki hałas, iż przewodniczący zamierzał już przerwać posiedzenie.

Burza ta została zażegnana wnioskiem odłożenia całej kwestji do następnego nadzwyczajnego zebrania, na co zebrani przystali.

Sprowadzenie żaglówki i zatwierdzenie regulaminu regatowego oraz zamiana gotowizny z kapitału zapasowego i z funduszu budowy domu na papiery procentowe, przeszły bez dyskusji.

Projekt rozszerzenia przystani powierzono specjalnej komisji, a przejrzenia ustawy zaniechano, postanawiając w razie potrzeby uzupełnić regulamin wewnętrzny, doskonale ustawę dopełniający.

Wniosek p. Sulistrowskiego w przedmiocie budowy domu wywołał dłuższą dyskusję.

Postanowiono, oprócz zapisów dobrowolnych, wypuścić obligacje obowiązkowe dla wszystkich członków po 10 rs. każda, bez żadnego jednak rygoru, oprócz obowiązku moralnego.

Sprawą zaś budowy domu, zakupu placu i t. p., zajmie się specjalna komisja, złożona z 18-tu członków, między którymi winni się znajdować czterej prawnicy i tyluż budowniczych.

Po zamknięciu posiedzenia członkowie złożyli podziękowanie p. Spornemu za trudny w tych warunkach obowiązek przewodniczenia.

Powołani asesorzy ciągle są zajęci obliczaniem głosów na członków komitetu, komisji rewizyjnej, sądu honorowego, komisji regatowej, wreszcie delegacji wyborczej.

Dotychczas rezultat wyborów jest następujący: Prezes p. J. Rawicz (po raz trzeci); wiceprezes p. J. Szlenkier; kasjer p. Gulman (powtórnie); gospodarz lokalu p. Wł. Mierzanowski (powtórnie); kontroler p. A. Słowikowski.

= Wyszukiwanie posad.

Z powodu zamieszczonego w sobotę artykuliku p. n. „Dobroczyńca”, o p. Z., który zajmuje się bezinteresownem wyszukiwaniem posad dla potrzebujących, zgłasza się do nas wiele osób z prośbą o wskazanie adresu tegoż dobroczyńcy.

Ponieważ byłoby to z naszej strony niedelikatnem naslaniem zacnemu filantropowi mnóstwa interesantów, których życzeniom przy ograniczonych osobistych stosunkach nie mógłby zadość uczynić, oświadczamy zatem, że adresu rzeczonego nie udzielimy nikomu.

= Jubileusz.

Tutejsza kolonja niemiecka przygotowuje się do święcenia 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Wilhelma.

Obchód naznaczony jest na dzień 18-ty stycznia 1886-go roku.

= Roboty nocne.

Zarząd tramwajowy niemało przyczynia się do oczyszczania miasta od śniegu.

Nocy onegdajszej użyto kilkadziesiąt wagonów dla wywożenia śniegu zalegającego linje.

Roboty te prowadzono aż do chwili rozpoczęcia dziennego ruchu.

= Przewóz nowozaciężnych.

Na tutejszych kolejach żelaznych rozpoczął się przewóz nowozaciężnych.

Znaczne partje zostały już wysłane do Cesarstwa przez Kowel i Brześć litewski.

Przewóz rekrutów z Cesarstwa przeznaczonych do pułków konsystujących w Królestwie, rozpocznie się w połowie przyszłego miesiąca.

= „Astralina”.

W handlu ukazał się nowy materjał oświetlający pod nazwą „astralina”.

Jest to odmiana nafty kaukaskiej, wyróżniająca się korzystnie jasnem światłem i podobno zupełnem bezpieczeństwem, gdyż zapala się tylko przy wysokiej temperaturze.

= W krytycznem położeniu.

W dniu wczorajszym pociągiem kolei terespolskiej przybył po raz pierwszy do Warszawy p. D., obywatel ziemski z guberji grodzieńskiej.

Podróżny jeszcze na dworcu spostrzegł brak portmonetki, która zapewne została mu skradzioną w drodze.

Położenie p. D. było fatalne, nie posiadał bowiem znajomych, od których mógłby zasięgnąć pomocy.

Sprzedawszy na miejscu zegarek, ziemianin wysłał telegram do domu z żądaniem szybkiego nadesłania pieniędzy.

W godzinę później, po przyjeździe tramwajem na plac Zamkowy, struchlały pasażer przekonał się o braku dwunastu rubli, pochodzących ze sprzedaży zegarka, a niebacznie umieszczonych w kieszeni paletota.

Zły i przygnębiony p. D. zatrzymał się w hotelu, gdzie sprzedawszy pierścień, tegoż dnia odjechał z powrotem na wieś.

Niemiłe chyba wywiózł o Warszawie wspomnienia.

= Lunatyczka.

Szczególny objawsomnambulizmu zdarzył się na Dzielnej pod nrem 11.

Panna K., córka nauczyciela kaligrafji, od pewnego czasu zdradzała lunatyzm mocno rozwinięty.

Dzięki jednak przedsiębranym środkom lekarskim, chorobliwe symptomy zostały usunięte i nadzór, jaki nad chorą w porze nocnej rozciągano, od kilku tygodni był zaniedbany.

Tymczasem nocy negdajszej, około godziny 3-ej, do państwa L., zamieszkałych na Miodowej, dobija się ktoś do drzwi wchodowych.

Przebudzony pan L. otwiera drzwi i ze zdumieniem spostrzega pannę K., z której rodzicami znał się bardzo dobrze.

Przybyła znajdowała się w negliżu otulona chustką na głowie i odepchnąwszy pana L., przeszła do saloniku i tu zaczęła grać na fortepianie.

Gospodarz domu obudził żonę i dopiero przy zapalonem świetle, oboje państwo L. zauważyli, iż panna K. ma oczy zamknięte.

Poczęto na nią wołać, silnie ujmując za ręce.

Przybyłe dziewczę kilkakrotnie otworzyło oczy i ze zdumieniem rozglądając się w koło, zawołało:

— Mój Boże, gdzież ja jestem, co to wszystko ma znaczyć?...

Cały więc spacer z Dzielnej na Miodową odbył się wśród snu lunatycznego.

Państwo L. oboje odwieźli lunatyczkę do rodziców, których naturalnie obudzono.

Można sobie wyobrazić ich przerażenie, gdy się dowiedzieli o tem co zaszło.

Przy wyjściu z domu i przy wchodzeniu na Miodowej, stróże bez przeszkody otwierali bramy.

Panna K. literalnie nic sobie nie przypomina, co się z nią w nocy działo.

= Burzliwy gość.

W dniu wczorajszym w cukierni przy ulicy Marszałkowskiej, młody mężczyzna zażądał filiżanki czarnej kawy.

Gdy posługujący chłopiec zapomniał o poleceniu, gość schwycił go za kołnierz i przewrócił na podłogę, bijąc kolanami i pięściami.

Na wstawiennictwo właściciela zakładu oraz kilku osób obecnych, młodzieniec zionął gradem przekleństw i złorzeczeń grożąc wszystkim „więzieniem”.

Pogróżka chybiła w zupełności, obecny bowiem temu zdarzeniu urzędnik policyjny dowiedział się o nazwisku gwałtownego panicza, zamierzając wytoczyć mu sprawę sądową.

Wyleczy go to może od zbytecznych uniesień.

= Złodziej jako duch.

Nocy dzisiejszej pod nrem 1-ym na Prostej, Aniela Pietruszewska i Karolina Migasińska zostały jednocześnie obudzone hałasem, jaki się dał słyszeć z drugiego pokoju.

Pierwsza Migasińska wstała zajrzeć co się dzieje, lecz po chwili, wydając straszny okrzyk, padła zemdlona.

Współlokatorka również wstała i zajrzawszy do drugiego pokoju, oniemiała z przestrachu na widok wysokiej białej postaci, wydającej głuche jęki.

Po chwili postać owa znikła.

Po otrzeźwieniu Migasińskiej i zapaleniu światła okazało się, że obie lokatorki zostały okradzione.

Zanim dano znać stróżowi, upłynęło z kwadrans czasu.

Okazało się, że i stróż został okradziony.

Zeznał on, iż również widział „ducha”, a chociaż słyszał hałas w bramie, bał się wyjść z izby.

Złodziej, który tak zuchwale odegrał rolę ducha, zabrał lokatorom srebra stołowe i klejnoty wartości paruset rs., a stróżowi parę sztuk garderoby oraz klucz od bramy i bezkarnie zdołał się ulotnić.

Migasińska z przestrachu mocno się rozchorowała.

= Smutny wypadek.

Wczoraj wieczorem, przy ul. Żórawiej pod nrem 43-im, na trzeciem piętrze, p. G. nauczyciel prywatny języków obcych, wyprawiwszy z domu żonę z synkiem, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Obszerniejszą wiadomość o tem samobójstwie, które powszechne wywołało współczucie, podamy w jutrzejszym numerze.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym B. Ejsenschod zamieszkały pod nrem 26-ym na Podwalu zastał w domu gospodarującego złodzieja, któego ujęto.

Na Senatorskiej pod nrem 26-ym przytrzymano dwie złodziejki rodzon siostry, które kradły ze strychu bieliznę.

= Pomoc.

W dniu wczorajszym pani K. Lewandowska, zamieszkała na Hożej, wychodząc z kościoła św. Aleksandra, upadła na schodach i boleśnie się potłukła.

Jakieś dwie „panie” przyszły jej z pomócą i wsadziły do dorożki.

Dopiero po przybyciu do domu pani L. zauważyła brak portmonetki ze 170-u rublami, którą niewątpliwie skradziono jej przy wsadzaniu do dorożki.

= Kradzieże.

Na Nowem Mieście pod nrem 23-im z mieszkania Ch. skradziono 195 rs. gotowizną. — Na Mostowej pod nrem 26-ym Antoninie Gostkowskiej skradzioco garderobę i klejnoty na sumę 184 rs.—Na Pańskiej pod nrem 46-ym z mieszkania Br. Chojnackiego skradaiono srebra stołowe.

= Błonica.

W ciągu zeszłego tygodnia dwie córeczki państwa K. zmarły na błonicę.

Nieszczęśliwa matka powróciwszy onegdaj z pogrzebu drugiego dziecka, sama zapadła na te straszną chorobę.

Lekarze czynią słabą nadzieje uratowania chorej.

= Bójka.

W dniu wczorajszym w bawarji na Chłodnej pod nrem 64-ym bracia Leopold i Feliks Chojnowscy wszczęli kłótnię a następnie bójkę z Franciszkiem Żółtowskim.

Otzymał on dwie ciężkie rany w głowę i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Rocha.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej panna *** na umyślnie wbitym haku powiesiła się w swoim pokoju.

Szczególnym zbiegiem okoliczności, służąca weszła do pokoju w samą porę, aby przeszkodzić tragicznemu wypadkowi.

Przecięto sznur i panna *** chociaż dawała juz tylko słabe oznaki życia, została uratowaną.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru był roztrój nerwowy spowodowany zerwaniem zamierzonego małżeństwa.

= **Wypadki.**—Na Franciszkański podniesiono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym ze złamaną nogą i odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.—Na Marjańskiej dorożkarz nr 839 najechał na Mośka Altona, który poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Papłoński,** rzeczywisty radca stanu, zarządzający Instytutem głuchoniemych i ociemniałych, kawaler wielu ordezów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 28-go listopada 1885 r., przeżywszy iat 66. Msze święte przy zwłokach odprawiać się będą od godziny **8-ej** do **11-ej** w kaplicy Instytutu w poniedziałek, wtorek i środę, we czwartek zaś o godzinie **11-ej** zrana odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które stroskani sznowie, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1368

† Ś. p. Felicja z Milewskich 1-go ślubu Choromańska, 2-go **Łubieńska,** opatrzona św. sakramentami, w dniu 27 listopada 1885 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 61, w dobrach Konary gub. radomskiej. W głębokim smutku pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 2 grudnia, tj. we środę, o godzinie **11-ej** rano w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. -3948

† Ś. p. Konstanty **Tabęcki,** b. oficer b. wojsk pdlskich ozdobiony krzyżem „Virtuti Militari”, właś. dóbr Zieluń Dłutowo, opatrzony św. sakramentami, w dniu 28 listopada przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pozostali: wdowa, syn, córki, wnuki i zięciowie zayraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła w dniu 2 grudnia r. b. i na pogrzeb w dniu 3 grudnia w Dłutowie odbyć się mające. —3943

† Ś. p. Tomasz **Czerniejewski,** b. oficer wojsk polskich, obywatel ziemski, przeżywszy lat 79, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 28-ym listopada 1885 roku. Pozostali w głębokim smutku syn z żoną i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża we wtorek, to jest dnia 1-go grudnia, o godzinie **11-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na dworzec drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej. Złożenie zwłok do grobu familijnego w Rzekuniu nastąpi po odbytem nabożeństwie dnia 3-go grudnia o godzinie **12-ej** w południe. —3939—

† Ś. p. Karolina z Piskorskich **Tryuk,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 29 listopada, przeżywszy lat 30. Pozostały mąż wraz synem i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 1-go grudnia, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3945—

† Ś. p. Izabella z Zagrodzkich **Guyot,** wdowa po ... pitanie wojsk francuskich przeżywszy lat 82, zakończyła życie w dniu 29 listopada 1885 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 1-go grudnia, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z śegoż kośc. na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3946—

† We wtorek, to jest dnia 1-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Sobolewskich **Lubińskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka z rodziną życzliwych zaprasza. —3930—

† We wtorek, tj. dnia 1-go grudnia, jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Sierzputowskich 1-go ślubu Żebrowskiej, 2-go **Preyss,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała siostrzenica zaprasza krewnych i znajomych. —3935—

† Dnia 1-go grudnia, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy placu Teatralnym, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Pelagji **Radowickiej,** kanoniczki, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3938—

† Dnia 1-go grudnia, tj. we wtorek, jako drugą rocznicę ś. p. Gabryela **Dukszta-Dukszyńskiego,** rz. r. st., odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** rano, na które pozostałe córki zapraszają krewnych i życzliwych. —2936—

† Za duszę ś.p. Izabelli **Zawadzkiej,** odprawiać się będą msze święte przez cały grudzień, pierwsze cztery dni o godzinie **7-ej** rano, piątego grudnia o **8-ej** rano, a szustego grudnia o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Barbary na Koszykach, na które to nabożeństwa zapraszają wdzięczne wychowanki. —3933—

† W dniu 1-ym grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Aleksandra i Ludwiki małżonków **Preyssów,** na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłych. —1361—

† Za spokój duszy ś. p. Anny **Zacharkiewiczowej,** odprawi się jutro, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej wotywa żałobna, na którą zapraszają siostrzeniec i siostrzenica krewnych i przyjaciół. —3949—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja mówi szeroko o ostatnim zwrocie w polityce angielskiej. „Margrabia Salisbury—powiada ten dziennik—sądzi zapewne, że zadał mistrzowski cios naszej teraźniejszej polityce wschodniej, występując w ostatniej chwili na konferencji z propozycją wprost przeciwną zadaniu, dla którego konferencja została zwołana. Gabinet angielski udający przez tak długi czas zgodność w zasadzie z mocarstwami domagającemi się przywrócenia *status quo ante* w Rumelji Wschodniej, proponuje teraz uznanie „faktu spełnionego”, a proponuje dlatego, że Rosja dotychczas nastawała właśnie na wręcz przeciwne rozwiązanie i że tem właśnie wystąpieniem przeciw programowi rosyjskiemu ma nadzieję zdobyć dla siebie w Bułgarji, a przynajmniej u księcia Aleksandra i jego otoczenia, przeważny wpływ, jaki dotychczas ma Rosja. Wszystko to może być bardzo zręczne, przebiegłe a nawet i śmiałe, ale lord Salisbury zapomina, w jakich warunkach i z jakich powodów Rosja wystąpiła tak otwarcie za powrotem do dawnego stanu rzeczy. Rozwijając dalej tę myśl, *Now. wremja* pisze w konkluzji: „zachowując zupełną konsekwencję rząd rosyjski może oświadczyć teraz, że po pokonaniu serbów przez wojska bułgarskie uważa za możliwe zjednoczenie ziem bułgarskich, z tem jedynem zastrzeżeniem, aby mocarstwa nalegające na to zjednoczenie zaręczyły, że się to może stać bez niebezpieczeństwa nowych komplikacyj na półwyspie bałkańskim. Jeżeli w Serbji nie zajdą w tych dniach wypadki, mogące wyzwolić ten kraj z pod wpływu austrjackiego, w takim razie wypadnie zażądać od Austro-Węgier najpoważniejszych rękojmi, że rząd belgradzki zrzeknie się wszelkich roszczeń do wynagrodzenia i rozpraw o zachwianiu równowagi. Anglja zaś będzie musiała przedsięwziąć środki celem powściągnięcia Grecji, co bardzo łatwo przyjdzie państwu mogącemu bez trudności ściągnąć na wody greckie groźną eskadrę. Skoro w ten sposób dowiedzionem zostanie, że mocarstwa mocno podejrzane o chęć zawikłania interesów na półwyspie bałkańskim wyrzekają się tego zamiaru, Rosja prawdopodobnie ze swojej strony przestanie dalej nalegać na *status quo ante*. Ale margrabia Salisbury powinien pamiętać, że zjednoczenie Rumelji Wschodniej z Bułgarją jest zmianą jednego z głównych artykułów traktatu berlińskiego i że bez przyzwolenia Rosji zmiana taka

nie jest możliwą inaczej, jak w formie naruszenia tego układu, który w takim razie utraci *całą* swoją moc obowiązującą dla *wszystkich* stron, które go zawierały.”

Petersburskija wiedomosti piszą: „Reasumując położenie, powiedzieć można, że patrzymy teraz na ogólne usiłowania stłumienia pożaru, ugaszenia dymiących jeszcze głowni i ocalenia reszty budynków. Całe pytanie w tem, o ile te usiłowania są istotnie ogólne i szczere. Co się tyczy Rosji, pokojowe i uspakajające jej dążności stają tem wyżej po nad wszelkie podejrzenia, że poniosła ona już w interesach pokoju istotne ofiary. Co zaś do niektórych innych państw, to trudno byłoby dać im równie stanowcze świadectwo. Równoległość polityki angielskiej z niektóremi prądami w Austro-Węgrzech już miała czas wyjść na jaw. Anglja, jak wiadomo, oddawna już szuka sprzymierzeńca na stałym lądzie; czy go znajdzie? W tem cała kwestja, całe rozwiązanie przyszłości pozostającej niepokojącą, pomimo całego optymizmu dyplomacji i półurzędowej prostoty dróg i celów.”

„Zwycięstwa bułgarskie, czytamy w *Nowostiach*, obaliły wszelkie rachunki polityków wiedeńskich. Austrja, jak o tem już mówiliśmy, ma wszystko gotowe do okupacji Serbji. Ale z drugiej strony w Wiedniu wiedzą, że zajęcie Serbji przez wojska austrjackie jest toż samo, co rozpoczęcie wojny europejskiej. Dlatego też na krok tak stanowczy zdecydują się tam dopiero w ostateczności. Można zresztą przypuszczać, że rząd wiedeński już i teraz postanowił skorzystać z przyjaźni z angielskiem ministerjum zachowawczem, w celu ostatecznego utrwalenia przez wojnę europejską wpływu austrjackiego w zachodniej części półwyspu bałkańskiego. Wiele rzeczy mówi za tem przypuszczeniem. Ale i z tego punktu widzenia byłoby bardzo pożądanem, aby nowe zwycięstwo wojsk bułgarskich zdezorganizowało zupełnie serbskie siły wojenne, uważane w Wiedniu za przednią straż austrjacką na półwyspie bałkańskim. Dlatego, jakkolwiek smutną jest dalsza walka między dwoma narodami słowiańskiemi, ale stanowcze i zupełne zwycięstwo bułgarów nad serbami odpowiada najlepiej istotnym interesom nietylko bułgarów, ale nawet całego świata słowiańskiego.”

Z ostatniej chwili.

Nationał Ztg dowiaduje się, że na posiedzeniu konferencji stambulskiej z d. 24-go b. m. p. Nelidow zażądał znowu złożenia księcia Aleksandra z tronu; przedstawiciel Anglji sprzeciwił się temu i opuścił posiedzenie.

W piątek wieczorem, jak się obecnie pokazuje, wkroczyło do Pirotu tylko kilka bataljonów bułgarskich, ponieważ obawiano się wybuchu podłożonych min. Armja serbska w dniu tym wypartą została ku Ak Palance na odległość dwunastu kilometrów od Pirotu. W piątek zrana rozwinęła się bitwa na linji 10—12 kilometrów. Rozpoczęło ją lewe skrzydło bułgarów pod okryciem usypanych naprędce szańców. Szczególnie gorąca walka toczyła się o zdobycie płaskowzgórza, bronionego zbitą masą przez serbów. Przez chwilę musieli bułgarowie ustąpić, wkrótce jednak rzucili się znowu naprzód. W dolinie (centrum) skoncentrowali bułgarowie przeszło 15 bataljonów i trzy baterje, serbowie ustąpili ztąd wszakże, nawet nie rozwinąwszy się należycie. O godzinie 3-ej umilkły baterje serbskie, cała armja bułgarska mogła wykonać ruch naprzód. Tuż przed miastem, na wzgórzu panującem nad Pirotem, zajęli serbowie nader silną pozycję, którą dopiero o zmierzchu opuścili wskutek śmiałego ataku piechoty bułgarskiej. Ta pozycja panuje nad drogą wiodącą do Widdynia. Książę Aleksander z piątku na sobotę przenocował we wsi Arjanena, o trzy kilometry od Pirotu, do którego miał wkroczyć w sobotę.

Dnia 27-go b. m. pod Widdyniem toczyła się żywa utarczka pomiędzy serbami a przybyłymi z Łompałanki na odsiecz bułgarami. Bułgarowie zostali odparci. W sobotę od rana bombardowanie twierdzy trwało dalej.

Parlamentowi włoskiemu przedłożoną została księga zielona, zawierająca dokumenta do sprawy bałkańskiej, sięgające od dnia 21-go września do dnia 16-go listopada. Świadczą one, iż Włochy wspólnie z Niemcami usiłowały systematycznie zacierać różnice opinji, panujące pomiędzy Austrją i Rosją. Hr. Corti otrzymał instrukcje, aby starał się o wzięcie pod uwagę prawdziwych interesów Rumelji.

Depesza księcia Aleksandra bułgarskiego z soboty opiewa:

„Ze względu na notę zbiorową przedstawicieli mocarstw z dnia 24-go b. m. i oświadczenie hr. Khevenhüllera, który przybył do naszej kwatery imieniem swojego monarchy i oznajmił, że jeżeli posuniemy się naprzód, wojska austrjackie wkroczą do Serbji na pomoc królowi Milanowi; dalej ze względu na to, że zwycięskie wkroczenie nasze do Pirotu ubezpiecza nasz honor wojskowy, pozwoliłem na wydanie rozkazów do zaprzestania kroków wojennych, aby rozpocząć układy o zawieszenie broni.”

Berliński *Tageblatt* dowiaduje się, iż protokuł ostateczny w sprawie karolińskiej został dnia 26-go b. m. podpisany w Madrycie i odesłany do Berlina.

Do godziny 3-ej po południu w sobotę było w Anglji wybranych 141 konserwatystów, 145 liberałów i 19 irlandczyków.

Podobno rząd francuski żywi obecnie zamiar zwołania kongresu na dzień 22-gi grudnia.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Wiedeń 30-go listopada. — Zawieszenie broni pomiędzy Serbją i Bułgarją zawartem zostanie na podstawie *status quo*. Bułgarowie zatrzymają do chwili zawarcia stanowczego pokoju Pirot, serbowie okrąg widdyński wraz z obsaczoną twierdzą.

Wiedeń 30 listopada.—Rząd austrjacki zdecydowany jest przemawiać za zawarciem pokoju pomiędzy Serbją i Bułgarją na tej podstawie, aby żadna ze stron nie została obciążoną.

Belgrad 30-go listopada.—Pomimo zawieszenia broni uzbrojenia nie ustają.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 30-go listopada.—*Montagsrevue* powiada: Ogólne położenie polityczne przybrało wskutek wypadków wojennych, tudzież niezgody mocarstw europejskich, charakter bardzo drażliwy. Nie ulega obecnie wątpliwości, że porozumienie się wszystkich mocarstw w kwestji unji bułgarsko-rumelijskiej nie da się przeprowadzić. Anglja stanowczo oddzieliła się od reszty państw konferencyjnych i odmawia przystąpienia do ich uchwał.

Paryż 30-go listopada.—Ajencja Havasa donosi z Konstantynopola, iż konferencja nie odbyła w sobotę formalnego posiedzenia, ponieważ posłowie nie uważali za właściwe obradować dalej w obecnych okolicznościach. Instrukcje nadesłane posłom angielskiemu i rosyjskiemu nie pozwalają spodziewać się porozumienia.

Konstantynopol 30-go listopada. — Na posiedzeniu środowem konferencji poseł angielski White złożył wniosek żądający, aby po zawarciu zawieszenia broni konferencja naznaczyła sędziego rozjemczego w sporze pomiędzy Serbją i Bułgarją. Wniosek ten został jednomyślnie odrzucony po długiem przemówieniu Nelidowa, który dowodził, że konferencja powinna zajmować się wyłącznie kwestją rumelijską i przekroczyłaby swój mandat, gdyby inną kwestję wzięła pod rozwagę. W łonie konferencji wybuchnęły znowu zasadnicze różnice zdań.

Konstantynopol 30-go listopada. — Dwaj pomocnicy komisarza sułtańskiego dla spraw Rumelji odjechali dzisiejszej nocy specjalnym pociągiem do Konstantynopola.

Belgrad 30-go listopada. — Depesza urzędowa z Bel-Palanki opiewa: Podczas gdy Serbja przyjęła niezwłocznie projekt zawieszenia broni, przedstawiony przez przedstawicieli Rosji, Niemiec, Austrji, Anglji, Włoch i Francji i poleciła komendantom wojsk cofnięcie tychże z pozycji, bułgarowie nie uwzględniając rzeczonego projektu zaatakowali d. 26-go b. m. po południu przednie straże serbskie pod Pirotem, gdzie rozwinęła się zażarta bitwa. Wieczorem serbowie opuścili miasto, poczem wkroczyli doń bułgarowie i splądrowali wiele magazynów kupieckich (a więc bułgarowie już w czwartek wieczorem byli chwilowo w Pirocie; *przyp. red.*). Dnia 27-go b. m. zrana bułgarowie ponowili atak i zostali zwielkiemi stratami odparci. Dywizja dunajowa wzięła napowrót Pirot. Na ulicach miasta toczyła się krwawa walka. Przewaga sił nieprzyjacielskich, tudzież znużenie zmusiło wojska serbskie do zrzeczenia się dalszych korzyści i cofnięcia do najbliższej pozycji. Bułgarowie w sile 50,000 ludzi ponieśli ciężkie straty. W sobotę zrana poseł austrjacki hr. Khevenhüller przekroczył linję forpoczt serbsko-bułgarskich. W godzinę potem pojawił się parlamentarz bułgarski, celem traktowania o zawieszenie broni. Obustronni komendanci zgodzili się pozostawić wojska w zajmowanych pozycjach.

Belgrad 30-go listopada.—Linja demarkacyjna została przeprowadzoną pomiędzy Pirotem i Ak-Pałanką. Większa część okręgu widdyńskiego jest zajęta przez serbów.

Pirot 30-go listopada. — Komendant Widdynia telegrafuje w nocy 29-go listopada: Serbowie przypuścili szturm do miasta, ale zostali odparci z wielkiemi stratami. Szturm został przypuszczony już po zgodzeniu się księcia Bleksandra na zawieszenie broni. Rząd bułgarski zakomunikował ten fakt przedstawicielom mocarstw i prosił o sprawdzenie go przez konsulów w Widdyniu.

Petersburg 30-go listopada. — Moskiewska *Ruś* donosi, że po wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej jenerał Czerniajew zwrócił królowi Milanowi otrzymany od tegoż order Takowy pierwszej klasy. *Ruś* wyraża nadzieję, iż inni jenerałowie rosyjscy, posiadający rzeczony order, uczynią toż samo za przykładem Czerniajewa. Takie wotum nagany dla Serbji ze strony rosyjskiej pożądanem jest w obecnej chwili, ażeby serbom otworzyć oczy na haniebność bratobójczego czynu, który podjęli.

Petersburg 30 go listopada.—Tutejsze dzienniki mocno są zaniepokojone oświadczeniem, złożonem przez hr. Khevenhüllera w obozie bułgarskim, a mianowicie tak jawnem i bezwarunkowem wzięciem Serbji w opiekę przez cesarza austrjackiego. Zapytują one, jak się wobec tego faktu zachowa Rosja, która w kwestji bułgarsko-rumelijskiej tak lojalnie wobec reszty mocarstw cofnęła swoją tradycyjną opiekę nad bułgarami. *Nowoje wremja* zapytuje, w jakim związku stoi ten krok austrjacki z jednomyślnością trzech rządów cesarskich i wyraża obawę, iż serbsko-bułgarskie zawieszenie broni potrwa tylko tak długo, dopóki Serbja dzięki pomocy austrjackiej nie zbierze sił do nowej walki.

Petersburg 30-go listopada.—Jeneralne zgromadzenie słowiańskiego towarzystwa dobroczynności zwołanem zostało na d. 21-szy listopada (st. st.). Komitet towarzystwa oświadczył gotowość przyjmowania datków dla ofiar wojny, zarówno bułgarów jak serbów. Wysłał on w tych dniach po 5,000 fr. na ręce Risticza w Belgradzie i metropolity Klemensa w Tyrnowie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

Paryż 30-go listopada. — Don Carlos oświadczył, że rejencja nie zaspokoi Hiszpanji, że on wystąpi, kiedy to uzna za potrzebne i że jest nawet przygotowany na wojnę domową.

Londyn 30-go listopada.—Do wczoraj wybrano 166 liberałów, 155 konserwatystów i 25 irlandczyków.

Petersburg 30-go listopada. — Z powodu śmierci króla hiszpańskiego Najwyższy Dwór przywdział żałobę na 24 dni.

Seraks 30-go listopada.—Komisje rosyjska i angielska wyruszyły w d. 14-ym listopada z Zulfikaru przez Ak-Robat do Chouz-chanu dla umieszczenia znaków granicznych. Część komisji angielskiej i konwoju wyruszyła z powrotem do Indiszu.

Petersburg 30-go listopada.—Wzbronioną została sprzedaż pojedyńczych numerów gazety *Minuta*

Petersburg 30-go listopada. — *Nowoje wremja* donosi, że uchwała komitetu ministrów, dotycząca składania egzaminów przez kandydatów na rabinów w Królestwie Polskiem w języku rosyjskim, zyskała Najwyższą sankcję.

Petersburg 30-go listopada. — Słychać, iż w Warszawie zostanie wkrótce zorganizowaną policja rzeczna.

Petersburg dnia 30-go listopada.—Ostatni numer *Kraju* poświęcony został prawie wyłącznie uczczeniu zgonu Mickiewicza. Rozpoczyna go artykuł Spasowicza o bajronizmie poety. Zamieścili także artykuły Kraszewski i Władysław Mickiewicz.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 30-go listopada 1885 r.

Za weksle długoterminowe żądano 50.10, bez tranzakcyj. Krótkoterminowemi obroty nieco żywsze i kursa też pewną rozmaitość przedstawiają. Z początku 50.02½ podobno płacono, później obniżono knrs do 50.00 i niżej 49.92½ i 49.90, w końcu zaś po zaspokojeniu najbardziej natarczywej podaży kurs normował się na 49.95. Żądanie notowano 50.00. Pewne ilości na dalszą dostawę sprzedano, jak słyszeliśmy, z gwarancją po 49.95 i 49.92½.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowych weksli drobną ilość po 49.80 oddano.

Na **Londyn** 10.11½ i niżej do 10.10 płacono, przy żądaniu 10.12.

Na **Paryż** 40.50 za 100 franków żądano, 40.40 płacono.

Na **Wiedeń** 81.10 — bez obrotów.

Papiery bardzo słabo obracane.

Listy likwidacyjne 89.40 większe w żądaniu—płacono 89.25 i 89.20; mniejsze bez obrotu 89.20 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 97.60 w żądaniu—płacona była 97.40 a nawet 97.50.

Listy zastawne ziemskie bez ruchu; 97.05 za pierwsze cztery serje, 93.60 za V-ej żądano.

Listy miejskie również bez obrotu. Żądano wedle serji 95, 93.50, 92.50, 91.50.

Obligi po 89.25 ofiarowane, osiągnęły 89.

Listy łódzkie 89.75, 88.25, 87.25, wedle seryj.

Z akcyj notowano starachowickie po 75 w żądanir.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 49.95 płacono.

J. Wł.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25.—Posiedzenie dnia 19-go listopada 1885 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
31	Piękna	Maskal Helena	Mąż i żona chorzy, dzieci drob. 5-ro.
120	Chmielna	BalinowskaAn.	Wdowa chore oczy, dz. dr. 4.
48	Piękna	MuszyńskaIza.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3-je, matka stara.
4	Marszałk.	Kanieska Tekl	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
30	Wronia	ŁapińskaLudw	Niewidoma.
15	Karmelick	Kolasińsa Józ.	Wdowa, dz. 4, matka stara.
75	Gęsia	PękackaFranc.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 4.
11	Wolność	Czapla Joanna	Wdowa, dzieci drob. 3.
28	Sta.Miasto	Karpiuk Paul.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
22	Mostowa	Kisiel Władysł	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
15	Furmańsk.	KowalskaJulja	Wdowa, oczy chore, dz. 5-ro.
8	Furmańsk.	Szerszeniewicz	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
13	Furmańsk.	ŁoskocińskaJó.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
4	Fabryczna	Kańska Marja	Wdowa, dzieci dr. 3.
418	Praga	Zgórska Tekla	Niewidoma.

— *Urząd loterji.*—Stosownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 145 loterji klasycznej, ciągnienie 4-ej klasy tejże loterji ropocznie się dnia 7-go grudnia r. b. w sali losowań Banku Polskiego, począwszy od godziny 10-ej zrana, czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tę loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszyli, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej wypłaconą będzie.

Naczelnik urzędu *J. Martyński.*
Sekretarz urzędu *J. Wolski.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Cyclamen.*—W przejeździe za granicę bawię w Warszawie do piątku. Mam nadzieję, że mi Cyclamen kilku słówek nie odmówi. (3937)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 —	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.05	—.—
„ „ „ m.	97.05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.20	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.60	—.—
II „ „ rs. 100	97.60	—.—
III „ „ rs. 100	97.60	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 219⁴/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 80¹⁷/₁₉
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 38⁸/₉
Od Listów likwidacyjnych kop. 200

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	585	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	645
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	410	420
„ średnie (stare). .	—	—	400	405
„ wadliwe	—	—	39[illegible]	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	265	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go listopada 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵
„ garniec rs. 2 kop. 60

OSZCZĘDNOŚĆ.

PATENTOWANE

ŚWIECE GAZOWE

wynalazku Puszkarewa, palą się jaśniej i są 7 razy tańsze niż świece stearynowe.

Główni Agenci na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

BENDETSON I MISKAROW.

Sprzedaż świec i benzyny, służącej jako materjał palny, odbywa się w Kontorze

M. MISKAROWA

w Warszawie, Marszałkowska Nr 133, 1-sze piętro.

Nabywać można również w następujących magazynach: u **Anderszewskiego,** Marszałkowska Nr 143; **L. Przybyszewskiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 67; **S. Żerańskiego,** Tłomackie Nr 3; **L. Frindta,** Przejazd Nr 2; **A. Orthweina,** Czysta Nr 6; **A. Ungra,** Elektoralna Nr 3 i **w składzie materjałów aptecznych H. Welta,** Nalewki Nr 11. 2508R

OSZCZĘDNOŚĆ. OSZCZĘDNOŚĆ.

SKLEP obszerny

Z URZĄDZENIEM,

zdatny na skład tabaczny do odstąpienia.— Wiadomość w księgarni **B. Heinricha,** w **Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7.** 3116

Niechaj każdy

odwiedzi

Sklep różnych Towarów

przy ulicy Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski,** obok cukierni, gdzie

jutro we Wtorek i pojutrze we Srodę

ODBĘDZIE SIĘ

Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych

MIĘDZY INNEMI

Suknie,

t. j. **20 łokci wełnianej Materji,** prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**
10 łokci Wełny wyborowej najmodniejszej, podw. sz., **rs. 3 k. 50.**
Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1 k. 25.**
2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

Dnia 18-go Października 1885 roku, na stacji drogi żelaznej w Bzinie, przy przesiadaniu do innego wagonu, pozostawioną była 2496R

Paczka z Papierami,

w której między innemi znajdowały się dwa arkusze czystego papieru na prośby, z podpisem u dołu w języku rosyjskim: „Ipolit Francewicz Łonckij.” O zaginieniu tem było ogłoszenie w dziennikach. Niniejszem ostrzegam dla skutków prawnych, aby nikt żadnych papierów w formie rewersów, zobowiązań, lub jakiejbądź innej z podpisem moim po rosyjsku nie nabywał, gdyż takowe są fałszywe, **tego rodzaju podpisów bowiem nie kładłem i nie kładę na żadnych prywatnych zobowiązaniach.**

Hipolit Łącki.

Fabryka Wag stołowych i decymalnych

WEBER & Comp., ulica Żytnia № 9a, potrzebuje

UCZNIA

z uczciwej rodziny, oraz poszukuje **Chłopca do posług** w kantorze i fabryce. 2462R

Świeży Tytoń

Żytomierski, Bojarskiego, nadszedł do sklepu tabacznego **A. Stroynowskiego w Warszawie, Nowy-Świat № 17.** 3040

Skład Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

2 róg Miodowej i Senatorskiej 2,

zaopatrzony na sezon bieżący w wielki wybór Weln na suknie i pokrycia futer, a także Flaneli, Kortów, Towarów jedwabnych i białych, **po cenach umiarkowanych,** z któremi poleca się Szanownej Publiczności. 2472r

---

CEREALINA najlepszy środek wygubiający zupełnie

NAJZASTARZALSZE ODCISKI,

wyrabia Warszawskie Laboratorjum Chemiczne.

Cena pudełka z 2-ma flakonami i objaśnieniem rs. 1.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1; 3) róg Granicznej i Królewskiej. 2029R

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej, przy placu Wareckim nr 14,

na nieprolongowane kosztowności, towary, dywany, obrazy, bronzy itp., od d. 30 Listopada r. b., o godz. 10-ej rano; trwać będzie kilkanaście dni. 3111

NAJWYŻEJ Zatwierdzone Towarzystwo

„S. M. SZYBAJEW i S-ka,”

ma zaszczyt zawiadomić, że w Zakładach Towarzystwa w **Baku,** pozostających pod zarządem

W. J. RAGOZINA,

otrzymany został i znajduje się w sprzedaży materjał oświetlający, nie przedstawiający żadnego niebezpieczeństwa, zwany

ASTRALINA

Materjał ten, najzupełniej bezpieczny, zapala się dopiero przy 65°, pali się we wszystkich palnikach (brennerach) i jest najlepszym środkiem oświetlającym, jaki dotychczas pojawił się w handlu.

Materjał powyższy jest do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach materjałów oświetlających w Warszawie i na prowincji.

Kantor Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy **Królewskiej,** róg **Granicznej,** w domu Neufelda. 3041

Świeże transporta

Tureckich Tytoniów

w cenie rs. 2, 2.60, rs. 3, rs. 3.40, rs. 4, 5, 6 i 8 za funt, **z fabryki Babadagły i Etikowa z Odessy, Sarafa i Rofego z Pułtawy,** nadeszły do **Składów tabacznych**

Józefa Kapłanowskiego,

1) pod firmą **«Odessa» róg Wierzbowej** i Niecałej wprost Teatru.
2) **Senatorska № 10 nowy.**

Handlującym odstępuje się **dobry rabat.** 2437R

Kąpiele Żelazne

wzmacniające i prysznic, oraz Wiślanne. Grzybowska № 30. 3079

Najtaniej

a elegancko

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 2286

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.
Halki . . . . od rs. 2.
Szlafroki wełniane . . . . . od rs. 4.
Spódnice z kaftanami wełn. od rs. 6.
Kapelusze . . . . od rs. 4.
Okrycia syberynowe, ... od rs. 15.

Maść Simona



zalecana przez najznakomitszych lekarzy paryzkich i powszechnie używana przez wszystkie panie, leczy w **ciągu jednej nocy,** wszelkie krostki, pryszczę, zaczerwienienia itd. Pod wpływem tej maści szybko się goją pęknięcia, odmrożenia, oraz wszelkie inne zmiany na skórze, przyczem sama skóra wzmacnia się, nabiera przyjemnego zapachu i staje się prześlicznie białą.

Proszek i mydło kremowe Simona mają ten sam zapach i posiadają tęż samą zadziwiającą skuteczność co maść.

J. Simon,

36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w składach perfum i u fryzjerów. —

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości; iż w dniu 22 listopada (4-go Grudnia) r. b., o godzinie 12-tej w południe, na stacji towarowej dr. żel. Warsz.-Petersburskiej, odbędzie się licytacja towarów nie odebranych, ulegających zepsuciu, na zasadzie ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych § 84, mianowicie: 4 faski masła, przybyłego z Grodna za № 7,760, wagi pud. 12 fnt. 20.—2 skrzynki i 2 faski masła przybyło z Manruc za № 637, wagi pud. 10 fnt. 20, jeden colis sera przybyło z Grodna za № 7404, wagi pud. 8 fnt. 37; dwie skrzynki sera przybyło z Lidy za № 80064, wagi pud. 9 fnt. 10; i dwie beczki oleju przybyłego z Grodna za № 7589, wagi pud. 25, fnt. 80. 3113

Poszukuje się lokalu

(zaraz lub od 1 Stycznia)

z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, wygódki, z wodociągiem, 2 wejściami. Listowne zawiadomienia. Teatr Wielki, Heliominiatury Calori, dla A. B. 3099

OBRĘCZE

ktoby się chciał podjąć dostarczać do Włocławka, zechce nadesłać swój adres do Włocławskiej fabryki fajansu Teichfeld & Asterblum. 3106

Wspólnik

z kapitałem rs. 2,500 potrzebny jest do interesu korzystnego.—Zielna 39, m. 9. 3103

Z powodu wyjazdu



Meble!!!



do sprzedania z kilku pokoi, skromne i ozdobne, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Nowolipie № 34, stróż wskaże. 3070

Magazyn Bławatny

Wyrobów Krajowych i Zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście

w gmachu Resursy Obywatelskiej, poleca na **Gwiazdkę** wielki wybór towarów i to po cenach zniżonych; pomiędzy innemi wiele Resztek, z których jedną partję sprzedawać się będzie podług następujących cen:

20 łokci Materjalu w kratkę za rs. 2.70
20 łokci Imperial w kratkę, za rs. 3.
20 łokci Krepy gładkiej, za rs. 4 kop. 50.
20 łokci Faconné za rs. 5.
20 łokci Diagonal za rs. 5 kop. 50.
10 łokci Changeant podwójnej szerokości, za rs. 4 kop. 50.
10 łokci Plaidu podwójnej szerokości, za rs. 4.
10 łokci Broché podwójnej szerokości, za rs. 5
10 łokci Tartanu czysto wełnianego, podwójnej szerokości, za rs. 7 kop. 50. 2399r

NADOBNE i OSZCZĘDNE GOSPOSIE
CIESZCIE SIĘ
NADCHODZĄCĄ GWIAZDKĄ!



i kupujcie

w znanym ze swej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**, dom Brauna № 1, mieszk. 4,

Najtańsze i Najpraktyczniejsze

Podarunki

na GWIAZDKĘ,

a mianowicie:

20 łokci Materji wełnianej na suknie, za rs. 2.
20 łokci Wełny na suknie, za rs. 2 kop. 50.
20 łokci Wełny stripes na suknie, najpiękniejsze kolory, za rs. 4.
20 łokci Wełny wyborowej plaids podwójnej szer., rs. 4 k. 50.
10 łok. Wełny Varsovienne prześlicznej, podw. szerok. na suknie, za rs. 3 kop. 50.
10 łokci Parisienne changeant, podw. szer. na suknie, za rs. 4.50.
10 łokci Wełny wyborowej broché, w jedwabne desenie, za rs. 5.
Korty prześliczne na damskie suknie i kostjumy $2^1/_4$ ł. szer., po 60 k. ł.
10 łokci Kaszmiru czarnego lub **kolorowego,** podwójnej szerok., na suknie, za rs. 6.
2 łokcie Kortu zimowego na spodnie, za rs. 3.
12 Chustek białych do nosa, za rs. 1.
Sztukę płótna krajowego, $30^1/_2$ łokcia, za rs. 4.
Koszule męzkie prane ładne, rs. 1.
Koszule damskie ubrane wstawkami i langietami, kop. 90.
Obrusy białe lub kolorowe, po rs. 1.
Kołdra wyborna wełniana, rs. 3.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jak największą akuratnością i sumiennością.—Adres: **Iz. HERTZ,** Dzika № 1, dom Brauna. 3052

Komu o tem wiedzieć należy!

Z powodu niedogodnych warunków pomieszczenia zajmowanego przezemnie lokalu przy ulicy Nowy-Świat № 41. Perfumerja moja pod firmą à la Renaissance, przeniesioną zostaje na Krakowskie-Przedmieście № 7, do domu hr. Krasińskiego, dokąd interesanci proszeni udawaćsię z kupnem i rachunkami, dotyczącemi mej firmy.

2507r **Perfumerja Dobrzańskiego.**

Dnia 15 Stycznia 1886 roku, odbędzie się

LICYTACJA KONI

hr. Leopolda Poletyły w Woysławicach

gub. Lubelskiej, pow. Chełmskim,

stacja kolei Nadwiślańskiej CHEŁM, 25 wiorst od WOYSŁAWIC, (konie na dworcu kolejowym czekać będą na przybywających).

Dnia 12, 13 i 14 można będzie w stajniach konie oglądać.

Wystawionych na sprzedaż będzie około 30 koni, głównie **pół krwi angielskiej,** jakoteż kilka egzemplarzy **wschodniego pochodzenia i parę ogierów Perszeronów.** 2506R

FABRYKA MASZYN



E. SKODA



w Pilznie (Czechach).

w połączeniu z nowo-zorganizowaną 2480R

Dąbrowską Fabryką Maszyn E. Skoda,

w Dąbrowie (st. dr. żel. Warsz.-Wied.)

POLECA

Kompletne urządzenia wszelkiego rodzaju fabryk, najbardziej racjonalnych konstrukcyj i wypróbowanych systemów, a specjalnie **Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Młynów, Cerezyny, Trypolitu, Papierni** i t. d.

Maszyny parowe i górnicze do największych rozmiarów.

Kotły parowe wszelkich systemów z blachy żelaznej i stalowej.

Rekonstrukcje istniejących fabryk, jak również dostawę pojedynczych **Aparatów, Transmissyj, Odlewów żelaznych** i metalowych, wyroby miedziane i roboty z blachy szwajsowanej.

Specjalnie poleca **Kotły parowe** z wodnemi rurami patent «**Heine**» (wyłączny jej patent), na wysokie ciśnienia do 15 atmosfer gwarantowane, jak również znane powszechnie **Ewaporacyjne aparaty** do Cukrowni, wynalazku inżenierów jej pp. **Wellnera i Jelinka.**

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze tegoż Zarządu w Skierniewicach, dnia 9 (21) Grudnia 1885 roku, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie in plus licytacja, na sześcioletnie (licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku, wydzierżawienie dochodu z propinacji dworskiej w miejscowościach należących do Dominium Księztwa Łowickiego,

a mianowicie:

a) Na gruntach folwarku Skierniewice i przyległych ulicach utworzonych z terytorjum tegoż folwarku (z wyłączeniem dworca Skierniewickiego), oraz w osadzie zwanej „Demba" pod miastem Skierniewicami, — od rocznej ceny dzierżawnej **rs. 1,200.**
b) na gruntach osady fabrycznej i folwarku Łyszkowice, od **rs. 3,000.**
c) na gruntach folwarku Łowicz, z osadą karczemną zwaną „Wesoła," od **rs. 120.**
d) W oberży przy szosie pod wsią Kompina, od **rs. 150.**
e) Na gruntach folwarku Zduny i w karczmie we wsi Zduny od **rs. 450.**
f) Na gruntach folwarku Karnków, w powiecie Łowickim, **od rs. 50.**
g) Na terrytorjum osady Iłów i w oberży na rynku osady, w powiecie Sochaczewskim, od **rs. 900.**

Licytacja odbywać się będzie oddzielnie, co do każdej z wyżej wymienionych miejscowości, — głośna. Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje do godziny 10 rano dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania obowiązanym jest tytułem vadium złożyć do rąk kierującego licytacją lub załączyć do deklaracji gotowizną summę, wyrównywającą połowie rocznej ceny dzierżawnej do licytacji ustanowionej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, w godzinach biurowych.

Skierniewice dnia 15 (27) **Listopada 1885 r.** 2493r

„Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako niezawierającego szkodliwych zdrowiu substancyj, przez Radę Lekarską m. Warszawy, na ogólnych zasadach handlu zostało dozwolonem. 3104

Miodo-Ziołowo-Słodowy

EKSTRAKT I KARMELKI

„LELIWA"

dla kaszlących i osłabionych

w Warszawie sprzedaż w następujących aptekach: przy fabryce Złosa róg Sosnowej, W-nych: Assesora farmacji Barcza, Steynera, Wendy i Wiorogórskiego, Ziemińskiego. Biertümpfla i Gessnera, Wójcickiego, Iwańskiego, Abramowicza, Bukatego, Gronau, Habielskiego, Schmidta, przy szpitalu Dzieciątka Jezus i Więckowskiego; wskładach aptecznych: Ziemińskiego, Andrzejewskiego, Góreckiego. Zeuschnera, Waligórskiego, Sierzputowskiego, Nickiego.

Główna sprzedaż w fabryce i w składach aptecznych w Warszawie: u Mrozowskiego Miodowa № 8; w Odessie u Gajewskiego Deribasowska № 33; w Moskwie u Mattejsena; w Izmaile (Bessarabja) u Jankowskiego.

Cygara odleżałe

i **wielki wybór PAPIEROSÓW** szczególnie wyborne, tak zwane «**NADWIŚLAŃSKIE,**» poleca **S. Czerwiński ul. Trębacka № 1,** róg Krak.-Przedmieścia. 2497R



Kareta

mocno zbudowana gruntownie wyrestaurowana zdatna do miasta i na wieś, do sprzedania. Wiadomość ul. Warecka № 9 nowy, u stróża Tomasza. 3115

Piwo Pilzneńskie

kuracyjne z Browaru Mieszczańskiego, poleca Skład Win i Delikatesów **Ignacego Lijewskiego i S-ki,** wprost kościoła S-go Krzyża. 2495

Marki do Kollekcji

potrzebne, w jak największym wyborze poleca **Jan Krewing,** przy ulicy Mieszczańskiej № 22, **w Petersburgu.** 3120

CZYTELNIE:

Polska, Francuzka i Angielska,

tanio do sprzedania.

w księgarni **B. HEINRICHA w Warszawie,** Krakowskie-Przedm. 7. 3118

Z powodu przeniesienia sklepu

Wyprzedaż Książek i Nut,

po nader nizkich cenach,

w księgarni **B. HEINRICHA w Warszawie,** Krakowskie-Przedmieście 7. 3117

Trwać będzie przez m. Grudzień.

Nowo-otworzony

SKŁAD SZKŁA

Porcelany i Majolik

J. Dobrowsławski

Nowy-Świat 69,

poleca Serwisy stołowe, **ozdobne,** po bardzo nizkich cenach. 2504R

O 50 Procent

taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, dla nowo narodzonych wyprawki, barchanową bieliznę wszelką i flanelową, przyjmuję gorsy do wszywania, robota i fasony jaknajlepsze. Senatorska № 26, wprost kościoła, w podwórzu na dole. Specjalna fabryka bielizny.

3114 **Teofili Fuks.**

NA GWIAZDKĘ

Jedenasty łokieć darmo.

Tak jak w latach zeszłych, tak i w tym roku urządzam wielką sprzedaż towarów łokciowych, zacząwszy od 15 (27) Listopada r. b., do Nowego-Roku, przyczem **dodaję do każdych dziesięciu łokci jakiegokolwiekbądź kupionego towaru jedenasty łokieć darmo, nie podwyższając obecnych najniższych cen.**

K. MANTEY,

Skład Fabryczny Towarów Łokciowych

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 2475R

GWARANCJA PRAWDZIWOŚCI

artykułów znanych chlubnie ze swych właściwości i skuteczności od lat 34.

Dr Suin de Boutemard'a aromatyczna pasta do zębów.

Jest to najbardziej uniwersalny i pewny środek do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, w całych i pół paczkach po 80 i 40 kop.

Dr Borchardt'a aromatyczne mydło ziołowe,

skuteczne przeciwko przykrym **piegom, węgrom, wypryskom, liszajom i innym nieczystościom skóry,** oraz **przeciwko wyschłej, zielonej i żółtej cerze,** niemniej jest najdoskonalszem **mydłem toaletowem.** Paczka opieczętowana **40 kop.**

Sprzedaż po cenach oryginalnych, w Warszawie w magazynie perfumerji **Aleksandra Lipink** i w magazynie francuzkim **A. Krasnodębskiego,** przy ul. Hr. Berga № 16.

OSTRZEŻENIE. Ostrzega się od **podrabiań** mydła **Borchardt'a** i Pasty Dr Suin de **Boutemard'a.**

Raymond & Comp. w Berlinie,

2129R **właściciel C. K. przywileju.**

Wyprawy wykończają się prędko i starannie po cenach nizkich.

SKŁADY

WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

egzystujące od 1830-go roku,

A. RIEDEL,

Świętokrzyzka Nr 9, Krak.-Przedmieście 15,

zaopatrzone zostały we wszelkiego rodzaju Trykotaże bawełniane, **Crêpe de Santé,** jedwabne, a głównie wełniane, **chroniące od zaziębienia i reumatyzmu** jako to: **Koszulki, Kalesony, Kamasze, Pasy** na żołądek, **Kaftaniczki, Sukienki, Buciki** włóczkowe, **Pończochy, Skarpetki, Spódnice, Halki, Chustki, Kamizelki, Rękawiczki, Pantofle** filcowe, męzkie, damskie i dziecinne, oraz **Garnitury Kutnerowe** zastępujące w zupełności futro. Oprócz tego wielki wybór **Bielizny** damskiej i męzkiej, **Krawatów, Chustek na szyję, Chustek do nosa, Tiurniur, Gorsetów** francuzkich, **Kołnierzyków** w najmodniejszych fasonach, **Crêpe-lisse, Haftów, Szelek** itp. Wielki wybór **Staników** trykotowych **JERSEY** krajowych i zagranicznych.

Wszystkie towary obliczane są jak najtaniej, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

2449R **A. Riedel.**

Wysortowane towary wyprzedają się niżej ceny kosztu.

Przyjmują się obstalunki na trykotaże i pończochy do nadrabiania.

NOWO-OTWORZONY

LOMBARD

PRZEZ RZĄD ZATWIERDZONY

ul. Królewska Nr 39,

gdzie dawniej mieściło się Biuro Telegraficzne, naprzeciwko Giełdy,

wydaje zaliczenia od 3 rs. na srebro, złoto i drogie kamienie. — Pokiera się procent miesięcznie: od pożyczki 1% i od przechowania %, razem 2% miesięcznie.— Otwarty od **10** do **4** po południu, oprócz Niedziel i Świąt uroczystych. 2398R

Tran rybi lekarski bez przykrego smaku

ze świeżej wątroby „Dorsza,"

Towarzystwa „Lofoden" w Hamburgu.

Jedyny importer **Otto Tempel.**

Zwrócić uwagę na markę. **Marka L. F. F. G.** Zwrócić uwagę na markę.

Ten gatunek tranu jakkolwiek od niedawnego dopiero czasu przezemnie do kraju wprowadzony, pozyskał sobie już największe wzięcie u tutejszych lekarzy.—Dowodem niezbitym jego czystości i dobroci jest świadectwo p. Milicera, Magistra nauk przyrodzonych, wydane dnia 7 Stycznia 1881 r., w którem pomiędzy innemi powiedziano:

Cechy tego tranu **pozwalają mi uważać poszukiwany materjał za tran wątroby Dorsza niewątpliwej czystości i doskonałego sposobu przygotowania t. j. wolny od obcych tłuszczów, żywic i zanieczyszczeń mineralnych.**

Chcąc być pewnym, że się nabyło istotnie powyższy gatunek tranu, który swym łagodnym smakiem wyróżnia się zupełnie od wszystkich innych Lofodzkich, należy baczną zwrócić uwagę na markę L. F. F. G., na flaszkach, kapslach i etykietach.

Tran ten jest do nabycia w składach materjałów apteczn. Spiessa Ludwika i Syna Senatorska; Ziemińskiego, Królewska; Mrozowskiego, Miodowa; Zeuschnera, plac Resursy Kupieckiej; A. Centnerszwera, Tłomackie; Andrzejewskiego i Bagińskiego, Twarda 2; oraz w aptekach: D-ra T. Heinricha, plac Teatralny; w aptece nadwornej Steynera, Krakowskie-Przedm.; B. Bukatego, Graniczna; Huberta, plac Grzybowski; Silberbaum, w Łodzi; jak niemniej we wszystkich innych aptekach. 2279 R

Główny Reprezentant Tow. Lofoden, na Królestwo Polskie.

B. Rosenband, Twarda 6.

Zakład Zegarmistrzowski

dawniej F. Lilpop, **L. M. LILPOP,** od roku 1789

Senatorska Nr 496, wprost Szkoły Junkrów,

poleca na nadchodzące Święta wybór zegarków **Patka Philippa i S-ki, Ch. F. Tissota i Syna** oraz innych fabryk, po cenach bardzo tanich. Wybór Zegarków Remontuarów niklowych **Longines.** Zegary biurkowe, stołowe, ścienne i budziki.—Łańcuchy złote, srebrne i z kompozycji francuzkiej.

Reperacje zegarów i zegarków, wykonywa jak najdokładniej po cenach nizkich z poręczeniem na lat dwa.

Przyjmuje obstalunki na zegary wieżowe wszelkiej konstrukcji. 2370R

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

---

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (w Starej Poczcie), **poleca:**

Wielki wybór Ubiorów męzkich i dziecinnych.

Krój i fason podług najświeższej mody. — Skład najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, dla obstalunków podług miary. Ceny nizkie stałe, oznaczone są na każdej sztuce.

Paletoty jesienne na wełnianej podszewce, poczynając . . . . od rs. 17.
Paletoty zimowe na wacie, ... od rs. 19.
Garnitury dobre, trwałe, ... od rs. 18.
Spodnie zimowe . . . . od rs. 5.
Tużurki czarne . . . . od rs. 16.

Niemniej wybór modnych dziś meksykanek jesiennych angielskich, prawdziwych burek sławuckich, szlafroków we wszelkich gatunkach, oraz kurtek skórzanych.

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

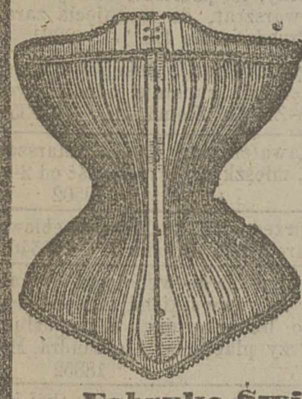
L. JARZĘBSKIEGO,

ulica Nowy-Świat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, jak: wełny, flanele, kaszmiry i różne towary, w zakres **bławatów** wchodzące, **po możliwie umiarkowanych cenach.** 2176R

L. & C. Hardtmuth.

Fabryka w Budweis (w Czechach),
poleca **Piece i Kominki Porcelanowe** i Majolikowe, od 50 do 1,000 rs. i wyżej.
Kuchnie, Wanny, rozmaite Wyroby Fajansowe, oraz drobne Majoliki po cenach jak najprzystępniejszych.
W Warszawie, Nowy-Świat Nr 7. 2802



Największa
FABRYKA GORSETÓW
założona w roku 1878.
Największy wybór wszelkich możliwych gatunków **gorsetów, z prawdziwego fiszbinu,** najmożniejsza w całem Państwie fabryka, pod względem piękności i trwałości wyrobu, oraz najlepszego fasonu. Specjalne zamówienia wykonywane są z największą starannością.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna, po cenach fabrycznych nadzwyczajnie zniżonych.
O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza
Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner,
Fabryka Świętokrzyzka 24, Nr 34 nowy. 2438R

OSTRZEŻENIE.
Stara Firma Handlowa
JÓZEFA KAPŁANOWSKIEGO,
w Warszawie, Senatorska Nr 10 nowy,

wychodząc z zasady, że dobry towar sam siebie chwali, nie wdawała się w sążniste reklamy, lubo już przed 10-ciu laty, pierwszy zaczął wyrabiać Gilzy do robienia papierosów z otwartemi końcami z Bibułki Kukurydzowej (Mais) i Białej Ryżowej (Ryschim) a o doskonałości materjału Gilz przekonał dostatecznie swoją klijentelę.

Gilzy J. Kapłanowskiego, rozchodzą się w kraju, Cesarstwie i zagranicą **miljonami** i najwybredniejszy znawca, nic im ani pod względem ceny, ani dobroci materjału zarzucić nie jest w stanie. Niepospolite jednak powodzenie rzeczonych Gilz, fabryki J. Kapłanowskiego, wywołało konkurencję, polegającą na **podrabianiu towaru.** Otóż spekulanci minorum gentium, **pakują Gilzy swego wyrobu, w takie same pudełka, kładą do środka takie same ostrzeżenia** i zwierzchu **oklejają do złudzenia podobnemi etykietami** jak **Józefa Kapłanowskiego,** z wyjątkiem, (w obawie odpowiedzialności sądowej) imienia i nazwiska firmy **J. Kapłanowski.**

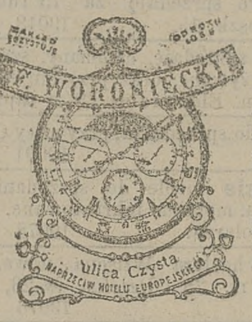
Na skutek tego, w obec wzrastającej lichej produkcji Gilz, J. Kapłanowski zmuszony jest wyprowadzić z błędu nieuważnych nabywców, nadmieniając, że **pudełka z prawdziwemi Gilzami** pochodzącemi z fabryki **J. K., są opatrzone** na etykiecie zewnętrznej i w ostrzeżeniu środkowem, imieniem i nazwiskiem **Józefa Kapłanowskiego, na co szczególną uwagę zwracać należy,** takim sposobem szan. Publiczność położy tamę nadużyciom dobrej wiary i zniweczy pokątnych podrabiaczy, reklamujących Gilzy, z najgorszego gatunku bibułki, pod nazwą Abadie Mais lub „Riz." 2392R

MAGAZYN M-me ALEXANDRINE
11. róg hr. Berga i Mazowieckiej 11,
zaopatrzony we wszelkie Nowości z pierwszorzędnych domów paryzkich, poleca się JWW. i WW. Klijentkom. 2478R

F. WORONIECKI,
Zegarmistrz,

MEDAL Srebrny	WARSZAWA 1885 r.

Przyjmuje obstalunki na
REGULATORY
roczne i miesięczne
własnego wyrobu
poleca w **bardzo wielkim wyborze**



ZEGARKI GENEWSKIE,
Regulatory Freiburskie, **Zegary** Paryzkie, **Szkatułki** samogrające z repertuarem polskich kompozytorów, **Dewizki** złote, srebrne i z trwałej kompozycji.
Wszelkie reperacje z dwuletniem poręczeniem.
Wszystko po cenach możliwie nizkich.
W Niedziele i Święta Zakład zamknięty. 2385R

Extraits quadruples
Perfumy powtórnie premjowane, na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to.
Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.
Nowość! Lohse'go SYRINGA
i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.
Wyroby te, również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne** we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi, na moją **CAŁĄ FIRMĘ** 1677R
GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.
Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieck. i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

FABRYKA I MAGAZYN
Wyrobów Złotych i Srebrnych
S. KLIMOWICZA,
ulica Miodowa Nr 3,
poleca garnitury sreber stołowych i deserowych, **garnitury imbryków** do herbaty i kawy, **cukiernice, kosze, kandelabry, puhary, serwisy** do octu i oliwy.—Wszelkie obstalunki kupno i zamiana złota i srebra uskuteczniają się jak najakuratniej. 2322R



SKŁAD PAPIERU,
Materjałów Piśmiennych
F. CSERNAK,
Bielańska Nr 5,
POLECA
Księgi Buchalteryjne
w wielkim wyborze, własnego wyrobu.
Wszelkie **Druki, Litografje, Linjowanie i Oprawy,** uskutecznia pośpiesznie i po możliwie nizkich cenach. 2466R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycyj. Złota № 7, mieszkania 1.—W. D. 2657

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Adresy składać w kantorze Kurjera, pod lit. M. M. 18976

Paryżanka w średnim wieku życzy udzielać panienkom lekcje konwersacji. Nowy-Świat № 61, mieszk. 22. 2650

Student uniwersytetu udziela lekcje lub korepetycje przedmiotów specjalnie matematycznych. Ofertanci mogą składać swoje adresy w domu przy ul. Marjańskiej № 2, w mieszk. stróża, pod lit. A. C. 2645

Potrzebną jest francuzka, do dwojga dzieci: 6-cio i 7-letnich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, m. № 3. 19048

Poszukuje korepetytora, któren by mię mógł przygotować do szkoły handlowej. Oferty składać pod lit. A. Z. K. w kantorze Kur. Warsz. 19080

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcje i korepetycje, w zakresie gimnazjalnym. Za godzinę od rs. 8, za dwie godziny rs. 14. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10, stróż wskaże.

Posady i prace.

Potrzebna jest zdolna panna do upinania sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka № 4 nowy, m. 4. 19105

Zdolny buchhalter poszukuje zajęcia kilkugodzinnego, lub całodziennego. Uprasza się o łaskawe zostawienie ofert w kantorze Kurjera pod lit. M. 45 lub u T. P. Szpitalna № 12, mieszkania 9. 19067

Potrzebna jest osoba do szycia domowego. Wiadomość: Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej, w składzie towarów bławatnych K. Mantey. 2658

Panna zdatna do wykończania staników, potrzebna do pracowni K. Bielewskiej. — Chmielna № 7. 19061

Lekarz potrzebny jest na prowincję. Adres: Wilcza 24, m. 4. 18990

3 panny potrzebne sądo szycia bielizny na maszynie Wilsona i do dziurek. Ulica Chmielna № 92 nowy, mieszk. 12. 19020

Osoba która była lat 10 w handlu, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Złota 39, mieszkania 26. 19036

Potrzebna panna zdatna do staników.— Zakroczymska 15, mieszkania 13. 2656

Niańka z rekomendacją, potrzebna do małego dziecka. Próżna 4, m. 5, od 12—3.

Do magazynu sukien Eugenji, Bracka № 10, potrzebna zaraz panna, zdolna do strojów i sukien. 19040

Do pracowni haftów Felicji. Bracka № 10, potrzebna zaraz panna zdolna do znaczenia. 19039

Zdolni ajenci do sprzedaży maszyn do szycia, zhłosić się mogą do składu C. Uhlig, Bracka 25. 19043

Zdolna panna umiejąca szyć rękawiczki na maszynie, potrzebna zaraz. Długa № 5, w sklepie z pieczywem. 2660

Uzdolniony leśniczy posiadający chlubne dwa świadectwa: jedno z lat 7, jako praktykant gospodarstwa, a drugie z 25 lat jako b. nadleśny majątku, obecnie poszukuje obowiązku. Zamieszkuje w Pułtusku, dokąd uprasza nadsyłać oferty, pod adresem: Paulin Otto. 2465

Ekonom kawaler, z chlubnemi świadectwami i kilkunastoletnią praktyką pierwszorzędnych gospodarstw, poszukuje posady.— Adres: Z. R. № 77, poste-restante Kielce.

Potrzebną jest panna służąca, lat średnich, doskonale znająca swe obowiązki, która już służyła u młodych i bardzo eleganckich pań, obeznana przytem ze wszelkiemi wymaganiami wykwintnej służby, potrzebna zaraz na wyjazd zagranicę. Świadectwa i rekomendacje wymagane. Oferty proszę składać sub „Służba" w kantorze Kurjera. 19103

Potrzebny zdolny rządca z dobremi rekomendacjami, do samodzielnego zarządu dobrami, za dobrą pensję i tantjemę, kaucja wymagalna. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. O. 2653

Francuzka rodowita w średnim wieku, opatrzona najchlubniejszemi świadectwami z długoletniego pełnienia obowiązków ochmistrzyni domu i zarazem opiekunki dzieci, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na wsi. Wiadomość ul. Hoża № 14, mieszkania 6, od godziny 12—2. 19032

Buchhalter i kasjer potrzebni zaraz z kaucją. Zgłaszać się listownie przysyłając 3 marki pocztowe. Grinberg, Wilno, ulica Wielka dom Pupkinowej. 19132

Osoba inteligentna, z dobrem wychowaniem, może otrzymać miejsce do zarządu domu i sklepem spożywczo-kolonjalnym, u mężczyzny samotnego, wynagrodzenie roczne rubli 250. Kaucja rubli 200. Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. B. 2662

Kupno i sprzedaż.

Sery i Masło litewskie znanej dobroci.— Warecka 9 nowy, m. 5, od g. 9—1. 2558

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 18912

Meble ozdobne do 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitem kryty, szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko damskie i męzkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4.

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 19126

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, stoły i inne meble, po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58, w bramie na dole, mieszkania 3.

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 18601

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote. płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione. łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra. kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 19047

Lampy gazowe rozmaite do sprzedania.— Marszałkowska 132, stróż wskaże. 19084

Suczka trzymiesięczna czystej rasy mopsów do sprzedania. Chłodna № 32, mieszk. 25.

Rotonda aksamitna, podbita popielicami, z kołnierzem bobrowym, zupełnie nieużywana do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 12, mieszkania 27. 19070

Do sprzedania: Lankastrówka № 16, dobrze bijąca, za rs. 75. Niedźwiadki podróżne używane 65. Encyklopedja rolnicza za rs. 40. Wspólna 26, m, 23. 19050

Tanio garnitur czarny, orzechowy i fantazyjny, 2 słupy, biały marmurowy. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 18832

Sobolowy garnitur, używany, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 40, mieszk. 18 18866

Mundur galowy nowy, kapelusz, szpada, dla sądownika ósmej klasy, oraz fortepian krótki fabryki Zirkwitza do sprzedania. Złota 4/4, mieszkania 18. 18731

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 2617

Algierka eldgancka nowa, czarne oposy wyborowe sprzedaję za 75 rubli.— Smolna 23, mieszk. 15. 19018

Meble tanio sprzedaję, ottomany, szeslongi nowe i używane, oraz przyjmuje stare meble w zamian. Elektoralna 39, u tapicera

Billard jest do sprzedania, przy ulicy Ogrodowej № 33. 19031

Staroświeckie meble do sprzedania, 4 sztuki kością, metalem inkrustowane. Orla № 10—12, u stolarza. 19078

Maszyna Wheelera Wilsona nowa, do sprzedania rs. 28. Dzielna № 23, mieszkania 1. 19076

Futro damskie angory, kryte jedwabiem, oraz dolman adamaszkowy, nie używane, do sprzedania b. tanio. Wspólna 10, m. 6, od 10 do 2 godziny. 19012

Fortepian do sprzedania o 6-u oktawach, silnej budowy. Śliska 27, mieszk. 26.

Pies dog hiszpański, bardzo duży, lampa paryzka do przedpokoju, garnitur bronzowy kominkowy, do sprzedania. Hortensja 7, mieszk. 2, rano do 1-ej i od 4—6 godziny.

Meble do sprzedania, bardzo tanio, otomana, sofa, sofa orzechowa i szeslong. Wspólna № 27, stróż wskaże. 18995

Futro męzkie, algierka, w bardzo dobrym stanie do sprzedania, za cenę rs. 30. Żurawia 16, szwajcar wskaże. 19008

Kuc z uprzężą, silny, do sprzedania. Chłodna 12, u stróża. 2643

Urządzenie sklepowe, tanio do sprzedania zaraz. Wiadomość w dystrybucji, Świętokrzyzka № 31. 18926

Para koni silnych, do sprzedania, za przystępną cenę. Twarda 5, m. 25. 18967

Klacz kara, lat 8, kompletnie ujeżdżona pod wierzch, z powodu wyjazdu za rs. 250, (bez targu) do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary, spytać stajennego Snietkowa.

Poloneza czerwonych lisów, jedwabną materją pokryta, z kołnierzem i mufką tumakową, bardzo piękna, do sprzedania. Ul. Bracka № 11, 2-e piętro, mieszk. 5. 18964

Pianino zupełnie nowe, za umiarkowaną cenę i rądle do sprzedania. Praga, ulica Aleksandrowska № 184A, m. № 8. 18799

Fortepian do sprzedania Kralla i Sejdlera o 7-u oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę, u organisty kośc. Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. 18879

Garnitur czarny, bibljoteka, biurko, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka.— Szpitalna 5, mieszk. 1. 18761

Futro męzkie, duże, niedźwiedzie, granatowem suknem pokryte, mało używane, jest do sprzedania za nizką cenę, u kuśnierza Rambusza. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 10, naprzeciw kościoła św. Krzyża. 18807

Poszukuje się kupna kasy ogniotrwałej, używanej w dobrym stanie. Oferty pod A. B., poste-restante w Warszawie. 19021

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, zbroje, dywany, makaty, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia antykwarska B. Bolcewicza, Saski plac Nr 5, róg Królewskiej. 15014

Salopa tumakowa jedwabiem pokryta, algierka damska z elek, kołnierz i mufka nurkowe, drugi z lisów niebieskich, algierka tumakowa, do sprzedania. Nowy-Świat № 62. mieszkania 14. 18965

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Fortepian do sprzedania. Elektoralna № 19, mieszkania 16. 18938

Fortepian Kralla i Seidlera palisandrowy-systemem belgijskim rs. 350; Hoffera czarny, krótki 250. Nowy-Świat 62. Fabryka fortepianów Cerulli. 18978

Podolskie gruszki, jabłka. Ul. Hortensja № 7, m. 11 (ze Szpitalnej). 19131

Fortepian Hoffera, bardzo dobry, salopa lisowa. Złota 16, na parterze 11. 19129

Rubeltówka Lankastra 12 kalibru, wraz z przyborami myśliwskiemi, do sprzedania. Bracka 20, stróż wskaże. 19134

Kolczyki brylantowe i pierścień z opalem do sprzedania. Saski plac № 5. B. Bolcewicz. 19102

Do sprzedania suknia jedwabna bordo, mało używana, oraz elki męzkie. Wiadomość: ulica Wielka № 38, mieszk. 5. 19101

Bardzo tanio! 2 garnitury mebli, 3 szeslongi, sofa, meksykanka, otomana i t. p. Świętokrzyzka № 17. 19128

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 19133

Interesa handl. i majątk.

Poszukuję folwarku w blizkości kolei żelaznej W. W. lub W. B., z inwentarzem, zasiewem i domem mieszkalnym. Zgłaszać się hotel Paryzki do godziny 11 rano. 19104

Skład węgli do odstąpienia przy ulicy Freta № 33. 18936

Sklep, stajnia, wozownia, zaraz, na konie lub składy. Nowy-Świat 25. 18835

Rs. 10,000 potrzeba jest na nieruchomość w środku miasta, do umieszczenia w dwóch trzecich części wartości domu na 8% rocznie. Adresy zostawiać pod lit. O. K. w kantorze Kurjera. 18798

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Do sprzedania zakład mleczny, z przyczyny słabości właściciela. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 50/56. 19075

Magle ze sklepem wydzierżawię, sprzedam na raty, tanio, Próżna 4, stróż. 19053

Kawiarnia do odstąpienia. Ulica Chłodna № 22, wiadomość na miejscu. 19056

Wspólnika poszukuje się do interesu na prowincji, kapitał wymagalny 4.000 rs., z których 2,500 rs. pozostaną w banku jako kaucja. Interes jest w biegu i przynieść może 300%. Resztujące 1,500 rs. wkłada się częściowo po 60 rs. dziennie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. C. 4,000. 19037

Potrzebuje się kapitału od 6—10 tysięcy rubli, na majątek ziemski bez Towarzystwa, na procent lub mieszkanie na wsi, z wszelkiemi dogodnościami, blizko od Warszawy, przy kolei Wiedeńskiej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. E. 19034

Plac do wynajęcia. Wiadomość: ulica Śliska № 54. 18939

Rs. 50,000 razem lub częściowo jest do wypożyczenia na 1-y № po Tow. miejskiem w Warszawie, od dnia 24 Stycznia 1886 r. Wiadomość: Marszałkowska № 119, lok. 6, rano do 9½, po południu od 3—5. 18849

Interes korzystny. Na ulicy pierwszorzędnej jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, obszerny i odpowiednio wyrobiony. Wiadomość w sklepie pierników Popławskiego, ulica Elektoralna № 19. 19015

Sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie i z dobrem odbyciem, targu dziennego przeszło 30 rubli. Wiadomość róg Złotej i Marszałkowskiej № 114. 18984

Sklep z towarem kolonjalnym na Pradze pod firmą Z. Gajewska, dawniej Leona Krupeckiego, jest do odstąpienia. O warunkach poinformować się można z właścicielką. Berga № 11, w magazynie M-me Alexandrine. 18981

Magle i sklep do sprzedania za nizką cenę. Zielna 25. 18718

Dystrybucja do sprzedania z całem urządzeniem, za rs. 300, na Nowym-Świecie № 36 nowy. 18957

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z zimowemi zapasami. Ulica Dzielna № 21. 18954

Wdowiec poszukuje wspólniczki panny lub wdowy, do interesu handlowego, z kapitałem od 3-ch do 4-ch tysięcy rubli. Wiadomość w cukierni p. Arnolda, ulica Marszałkowska № 71 stary, 145 nowy. 18950

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wązki-Dunaj № 20. 19135

Do sprzedania dystrybucja, przytem zaprowadzona owocarnia i woda sodowa.— Nowy-Świat № 28/30. 19119

Magle do sprzedania za bardzo nizką cenę z powodu wyjazdu. Ul. Bagno № 2.

Z odpowiednim kapitałem kupuję i dzierżawię: majątki, fabryki, młyny i t. p. Zgłaszać się listownie, przysyłając 3 marki pocztowe lub osobiście. Grinberg, Wilno, ul. Wielka dom Pupkinowej. 19130

Dom z obszernym placem na Nowej Pradze, do sprzedania za rs. 5,500, zdatny dla szynkarza, rzeźnika i każdego handlującego. Dochód roczny rs. 550. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, m. 7. 19092

Lokale.

Salon 1 lub 2 pokoje do odnajęcia. Królewska № 9, m. 5. 18924

2 piękne pokoje, osobno lub razem, są do wynajęcia z opałem, usługą, samowarem i na żądanie z obiadami. Nowogrodzka 31 (stary), tuż przy Marszałkowskiej, m. 8.

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej 15 nowy pol., pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową na mieszkanie, biuro lub magazyn. 2572

Do odnajęcia zaraz lub od Nowego-Roku mieszkanie, składające się z dużego salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju, kuchni. garderoby i pasażu, z meblami lub bez takowych. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 31, 1-e piętro. 18824

Pokój umeblowany, na dole, samowar, usługa. Wspólna № 13. 18952

Do wynajęcia trzy pokoje. Ulica Instytutowa № 8, wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, Miodowa 11, (15). 2573

Kawaler poszukuje dwóch pokojów z przedpokojem lub kuchnią, w blizkości Placu Teatralnego, albo ogrodu Saskiego. Oferty pod lit. W. L. T. proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2659

Pokój obszerny, na parterze, zdatny na interes lub warsztat, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 19. 2661

Na 1-em piętrze 6 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowionych, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 19035

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120. mieszk. 7. Wiadomość od 2—4 po południu. 18502

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, umeblowane, 1-e piętro front. Próżna 7. 18546

Pokoje kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami, po umiarkowanej cenie, usługa na miejscu. Przy placu Św. Aleksandra, Mokotowska 23. 18852

Umeblowane trzy pokoje, przedpokój kuchnia do najęcia zaraz. Nowy-Świat 1.

Pokój z meblami! Chmielna № 32—44, od Marszałkowskiej. 18963

Pokój umeblowany od frontu zaraz do najęcia. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 18770

2 pokoje z przedpokojem, z powodu wyjazdu, są do odnajęcia, od 4 Grudnia w każdym czasie. Aleje Jerozolimskie № 66, wprost Kruczej, mieszk. № 9. 18988

Stajnia i wozownia do wynajęcia. Warecka № 9 nowy, wiadomość u stróża.

4 pokoje umeblowane, z przedpokojem i kuchnią. na parterze, zaraz do wynajęcia przy ulicy Wareckiej 9 nowy, wiadomość u stróża. 19122

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Wareckiej № 9 nowy, wiadomość w lokalu № 17, lub u stróża, 19121

Pokój z osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie. Królewska № 19 nowy, mieszkania 12. 19100

Pokoje trzy, przedpokój, kuchnia, na 3-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia od Nowego Roku. Nowo-Senatorska 3. 19111

Pokoje dwa, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia zaraz. Nowo-Senatorska № 3. 19112

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Pianino nowe do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 16. 19051

Kurtki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 17824

Piękny błam lisów, kołnierz, oraz meble. — Tamże żądaną jest niemka rodowita do rozmowy, za obiad. Warecka 9 nowy, mieszk. 48, od 3 po południu. 19073

Kredyt. Za wyrobienie kredytu w Banku, lub innej t. p. instytucji, zapewnia się odpowiednie wynagrodzenie. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty, od 1-szej do 4-tej. 19118

Sierota uprasza szanowną osobę, która by mu mogła pożyczyć od rs. 10—15, na spłatę miesięczną po rs. 2. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami W. X. 12. 2672

Akuszerka Sałatko, po kilkoletnim pobycie w zakładzie dr. Rogowicza praktykuje na mieście i przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację. Nowogrodzka № 18. 19106

U akuszerki O. Gumińskiej, jest pokój osobny z wszelkiemi wygodami za umiarkowaną cenę, opieka troskliwa. Ulica Szpitalna № 2 i 4, mieszkania 14. 18966

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Ноября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.